




Muzealizacja szczątków ludzkich

**Praktyczne i etyczne aspekty
gromadzenia i ewidencjonowania
szczątków ludzkich w muzeach**



Muzealizacja szczątków ludzkich

Praktyczne i etyczne aspekty gromadzenia i ewidencjonowania szczątków ludzkich w muzeach

Materiały z seminarium
zorganizowanego w dniach 27–28 października 2021 roku
przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów
oraz Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych



Warszawa 2022

Redakcja: Anita Puzyna

Redakcja językowa i korekta: Krzysztof Bernaś, Irena Piecha /e-DYTOR

Projekt graficzny i skład: Joanna Kwiatkowska

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons 4.0 Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych (CC BY-NC-ND 4.0).

Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów

ul. Goraszewska 7

02-910 Warszawa

biuro@nimosz.pl

ISBN 978-83-64889-57-8

Spis treści

Katarzyna Zielonka-Kołtońska

Wstęp | 4

Marta Szaszkiewicz, Joanna Ślaga

Podsumowanie Seminarium „Muzealizacja szczątków ludzkich. Praktyczne i etyczne aspekty gromadzenia i ewidencjonowania szczątków ludzkich w muzeach” | 6

Agnieszka Oniszcuk

Archeolog i szczątki ludzkie – standard lub wytyczne pilnie poszukiwane | 16

Grażyna Cieślak

Szczątki ludzkie w zbiorach muzeów archeologicznych w Polsce. Ujęcie prawno-etyczne | 31

Marek Bukowski, Łucja Stasiak

Na granicy potencjału i trudności. Wrażliwe kolekcje w dydaktyce i zarządzaniu zasobami akademickimi | 45

Elżbieta Cajzer

Problematyka szczątków ludzkich w muzealnictwie martyrologicznym | 51

ks. Marek Wojnarowski

Nekropolia biskupów przemyskich z XVIII w. – postępowanie ze szczątkami ludzkimi pozyskanymi podczas prac archeologicznych | 69

Maciej Trzcіński

Zwłoki lub szczątki ludzkie o znaczeniu historycznym i naukowym – o potrzebie zdefiniowania pojęć | 82

Wstęp

Przechowywanie szczątków ludzkich przez muzea nie jest usankcjonowane przez przepisy prawa. Nie jest to jednak, jak się wydaje, uznawane za czyn społecznie niebezpieczny. W wielu przypadkach, szczególnie wśród publiczności muzeów, a nawet wśród samych muzealników, brakuje świadomości, że nie każde muzeum jest miejscem powołanym w celu ich gromadzenia, badania oraz opieki nad nimi. I choć istnieje pewne przyzwolenie na posiadanie przez te instytucje tego typu „zbiorów”, a sam proceder nie rządzi się zasadą legalizmu ścigania, nie rozwiązuje to jednak problemów muzeów związanych z ewidencjonowaniem, przechowywaniem czy udostępnianiem tzw. materiałów wrażliwych. Muzea weszły i nadal wchodzą w posiadanie szczątków ludzkich i obiektów zawierających ludzkie DNA. Z różnych względów, przytoczonych również w tej publikacji, nie wydaje się dobrym rozwiązaniem bezrefleksyjne przyjmowanie status quo, bez podejmowania prób określenia w nim miejsca muzeum. W oczekiwaniu na zmiany legislacyjne, muzea, mierząc się z wątpliwościami natury prawnej i etycznej, zmuszone są wypracowywać własne procedury i standardy, które z jednej strony będą uwzględniać polskie przepisy w zakresie szczególnego traktowania szczątków ludzkich, z drugiej zaś dzięki nim nie będą narażone na oskarżenie o przestępstwo ich zbezczeszczenia.

Niniejsza publikacja jest wynikiem seminarium pt. „Muzealizacja szczątków ludzkich. Praktyczne i etyczne aspekty gromadzenia i ewidencjonowania szczątków ludzkich w muzeach”, które odbyło się online w dniach 27–28 października 2021 roku. Zostało zorganizowane przez

Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów oraz Stowarzyszenie Muzeów Uczelnianych. W spotkaniu uczestniczyli muzealnicy i badacze różnych dziedzin (w porządku alfabetycznym): dr Marek Bukowski (Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego), Elżbieta Cajzer (Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau), Grażyna Cieślak (Muzeum Archeologiczne w Gdańsku), prof. dr hab. Ewa Domańska (Wydział Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr Agnieszka Oniszczyk (Narodowy Instytut Dziedzictwa), Łucja Stasik (Muzeum Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu), dr hab. Maciej Trzciniński, prof. UW (Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego), ks. Marek Wojnarowski (Muzeum Archidiecezjalne im. św. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa w Przemyślu), dr Jarosław Zawiliński (Katedra Anatomii Uniwersytetu Jagiellońskiego – Collegium Medicum) oraz Emilia Jastrzębska (Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie), której raport stał się przyczynkiem do zorganizowania seminarium. Jego celem było podzielenie się spostrzeżeniami, problemami, ale też procedurami obowiązującymi w poszczególnych instytucjach, odwołanie się do doświadczeń własnych, ale także innych państw europejskich. Mamy nadzieję, że spotkanie to było zaledwie początkiem dalszej dyskusji i współpracy, która będzie wyrażała się w zbieraniu potrzebnych materiałów, konsultacjach zgodnie ze specyficznymi kompetencjami poszczególnych badaczy i muzealników oraz znajdzie w przyszłości wyraz w postaci opracowania wytycznych i dobrych praktyk dla muzeów dotyczących postępowania ze szczątkami ludzkimi. Dziękuję wszystkim Prelegentom oraz osobom zaangażowanym w realizację przedsięwzięcia, pani Joannie Śladze, Marcie Szaszkiewicz i dr Natalii Bahlwan ze Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych oraz Alicji de Rosset, która była odpowiedzialna za organizację seminarium z ramienia Instytutu. Ponadto zaś dziękuję Anicie Puzynie oraz przede wszystkim Autorom tekstów, których efekt pracy w postaci publikacji przekazujemy w Państwa ręce.

Katarzyna Zielonka-Kołtońska
Zastępca Dyrektora
Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów

Marta Szaszkiewicz
Joanna Ślaga

STOWARZYSZENIE MUZEÓW UCZELNIANYCH

Podsumowanie Seminarium „Muzealizacja szczątków ludzkich. Praktyczne i etyczne aspekty gromadzenia i ewidencjonowania szczątków ludzkich w muzeach”

Pośród różnorodnych obiektów muzea często mają w swoich zbiorach również szczątki ludzkie. Nie chodzi przy tym tylko o przygotowane do tego jednostki martyrologiczne czy archeologiczne, ale także o muzea sztuki i nauki, w których znajdują się relikwiarze, pamiątkowe pukle włosów, preparaty anatomiczne. Instytucje opiekujące się tego rodzaju obiektami borykają się z ich zabezpieczaniem i przechowywaniem oraz wątpliwościami natury prawnej i etycznej. Z powodu braku jednolitej wykładni prawa stosowane przez nie procedury znacznie się od siebie różnią.

Z uwagi na doświadczenia Polski oraz innych państw europejskich Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów zainicjował dyskusję nad potrzebą wypracowania dobrych praktyk w zakresie postępowania ze szczątkami ludzkimi w muzeach. W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Muzeów Uczelnianych w dniach 27–28 października 2021 roku zorganizowano ogólnopolskie seminarium pt. „Muzealizacja szczątków ludzkich. Praktyczne i etyczne aspekty gromadzenia i ewidencjonowania

szczątków ludzkich w muzeach”. Przyczynkiem do podjęcia rozważań na temat gromadzenia, przechowywania oraz prezentowania szczątków ludzkich w muzeach był raport Emilii Jastrzębskiej pt. *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji*.

W seminarium wzięli udział przedstawiciele muzeów archeologicznych, uczelnianych, martyrologicznych i kościelnych, mierzących się z problemem gromadzenia i ewidencjonowania szczątków ludzkich, oraz świata nauki, którzy zaprezentowali perspektywę naukowo-badawczą i nurtujące wszystkie pytania natury filozoficznej i etycznej. Udział specjalistów z zakresu takich dziedzin, jak medycyna, archeologia, teologia, oraz praktyków na co dzień konfrontujących się z tym zagadnieniem doprowadził niejako do „nowego otwarcia” kwestii.

Dla prowadzących seminarium ważny był wymiar praktyczny, dotyczący sposobów opracowywania i ekspozycji szczątków ludzkich oraz badań nad kolekcjami wrażliwymi, oraz etyczny, związany z zasadnością i możliwością gromadzenia szczątków przez instytucje kultury oraz uczelnie.

Szczątki ludzkie to wedle definicji ciało człowieka, które uległo rozkładowi lub zostało spopielenie¹. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783) wyróżnia się:

- szczątki będące pozostałościami po spopieleniu zwłok,
- pozostałości zwłok pochodzące z grobów szkieletowych, z założeniem, że zostały one wydobyte z grobu,
- elementy ciała ludzkiego odłączone od reszty ciała (§ 8.1).

Charakterystyka szczątków ludzkich, ich kategoryzacja, ewidencjonowanie, przechowywanie i udostępnianie to bardzo złożone kwestie. Podkreśla to zarówno raport, jak i wypowiedzi zespołu eksperckiego.

Zgodnie z założeniami raportu podjęto dyskusję na temat szczątków ludzkich z kolekcji etnograficznych i antropologicznych, a także preparatów anatomicznych, relikwii, oraz szczątków pochodzących z badań archeologicznych. Sporo uwagi poświęcono także częściom ciała usuniętym w drodze zabiegu chirurgicznego, protezom oraz tkankom regenerującym się, takim jak włosy czy paznokcie, których status zależy

¹ *Szczałki*, *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/szcz%C4%85tki.html> (dostęp: 21.11.2021).

od kontekstu, jak również przedmiotom powiązanych ze szczątkami, jak rzeczy osobiste zmarłych lub elementy ubioru.

Obok typologii szczątków ludzkich istotnymi zagadnieniami były ich pozyskiwanie i przechowywanie, a także wskazanie instytucji, które mogą się podjąć takich zadań. O ile muzea – a przynajmniej pewna ich część – wydają się do tego odpowiednie, o tyle brakuje regulacji i zasad oraz zaplecza (zarówno osobowego, jak i magazynowego) do przyjęcia takiej odpowiedzialności.

Podczas seminarium zajęto się również kwestią posiadania przez muzea archeologiczne szczątków ludzkich pochodzących z badań archeologicznych. Szczególnie istotne w tym przypadku wydają się uregulowania prawne. Brakuje niestety konkretnych wskazań i regulacji. Zdaniem dr Agnieszki Oniszczyk z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w polskim ustawodawstwie szczątki ludzkie nie mają statusu zabytku, gdyż nie stanowią wytworu człowieka, za to zawsze znajdowane są w jakimś określonym kontekście kulturowym. Wykopaliska pozwalają zdobyć szeroką wiedzę na temat relacji zmarłego, wierzeń, rytuałów, praktyk pogrzebowych i religijnych. Grażyna Cieślak z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku zwraca z kolei uwagę, że szczątki ludzkie mogą być integralną częścią zabytku. Czy zatem fragmenty szczątków w obiektach wytworzonych przez człowieka lub w ramach jego działalności należy traktować jako zabytek?

Dla archeologów są one m.in. źródłem wiedzy o płci, wieku zmarłego, procesach ewolucji i adaptacji człowieka, jego historii i powstawaniu chorób. Coraz chętniej korzystają z tych ustaleń także nauki biologiczne i medyczne. Również dlatego instrukcja postępowania z tego rodzaju materiałem archeologicznym wydaje się niezbędna.

Nieuznanie szczątków ludzkich za zabytek może być problemem – również według autorki raportu – także dla prowadzących badania archeologiczne. Może się wiązać z tym, że wszelkie tego typu prace, m.in. na cmentarzyskach czy w grobach masowych, wymagać będą pozwoleń na ekshumację, a co za tym idzie – rozbudowanego postępowania administracyjnego, dotyczącego m.in. natychmiastowego pochówku znalezionych szczątków, bez możliwości ich zbadania.

Dylematy etyczne związane z przechowywaniem szczątków ludzkich w muzeach mają nie tylko archeolodzy. Instytucje przyjmują je jako depozyty, obawiając się nadawania tak wrażliwym obiektom kategorii muzealium. Jednostki muzealne szkół wyższych wprowadzają z kolei preparaty

anatomiczne i inne wrażliwe obiekty do rejestrów zbiorów naukowych, czyli ksiąg pomocniczych odrębnych od inwentarzy muzealnych.

To pozwala uniknąć kłopotliwych sytuacji wynikających z nadania szczątkom statusu muzealiów, co pociąga za sobą określone zobowiązania płynące z Ustawy z dnia 21 listopada 1996 roku o muzeach (Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24 z późn. zm.).

Z perspektywy jednostek uczelnianych kwestię gromadzonych materiałów pochodzenia ludzkiego można przedstawić na dwóch płaszczyznach: naukowo-dydaktycznej i muzealnej. Wynika to z faktu, iż jednostki akademickie, w tym medyczne, mają w swoich strukturach wyodrębnione muzea lub realizują działalność edukacyjną i promocyjną bliską muzealnej, łącznie z eksponowaniem zgromadzonych przedmiotów publiczności.

Posiadanie przez uczelnie medyczne zwłok, szczątków ludzkich i preparatów anatomicznych wynika z ich obowiązków edukacyjnych. Nie ma możliwości wnikliwego nauczania anatomii bez użycia tego rodzaju zasobów. Mimo postępu technologicznego i precyzji atlasów anatomicznych efekty nauki są zdecydowanie lepsze po bezpośrednim zetknięciu się z ciałem ludzkim.

Ponadto obcowanie ze zwłokami i szczątkami ludzkimi pozwala kształtować niezwykle istotne w praktyce lekarskiej nawyki. Wypracowuje się w ramach zajęć anatomicznych odpowiednie nastawienie do działań medycznych, które polegają przede wszystkim na przeciwdziałaniu śmierci, ale także pozwalają oswajać się ze śmiercią, oraz budować wyrozumiałość i szacunek dla pacjentów. Praca ze szczątkami pozwala na doskonałe opanowanie materiału przed przystąpieniem do działań klinicznych. Podkreślał to w ramach przygotowań i wystąpienia seminaryjnego dr Jarosław Zawiliński, zastępca kierownika Katedry Anatomii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Gospodarowanie zwłokami oraz sposoby pozyskiwania materiału przez uczelnie medyczne określa m.in. Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm.), a także wspomniane rozporządzenie w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi. Warunki wykorzystania i zakres użycia ciał lub fragmentów określone są często także w wewnętrznych regulaminach uczelni medycznych.

Zwłoki ludzkie pozyskiwane są najczęściej jako potwierdzone w akcie notarialnym donacje. Uczelnie wspomagają donatora w procesie

podejmowania takiej decyzji oraz zobowiązują się do spełnienia jego woli dotyczącej formuły pochówku po zakończeniu użytkowania szczątków. Po pięciu latach zwłoki poddawane są kremacji i grzebane zgodnie z zapisem osoby zmarłej. Tak opisuje to Katedra i Zakład Anatomii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego: „Dzięki woli Donatora, który decyduje się na poświęcenie swojego ciała dla celów dydaktycznych, młodzi adepci kierunków medycznych mają niepowtarzalną okazję poznać wnętrze ludzkiego ciała, a wartości ćwiczenia na prawdziwych tkankach nie da się określić żadną miarą ani ceną. Na ciałach uczą się nie tylko studenci, ćwiczą na nich też lekarze. To największy dar, jaki człowiek może podarować drugiemu człowiekowi, ponieważ tę wiedzę ludzie zabierają w świat, by w przyszłości leczyć, badać i pomagać innym”².

Pochówek donatora jest uroczystością, w której biorą udział władze Uniwersytetu i studenci. Zwoliński podkreśla, że cały proces – od pozyskania zwłok przez prowadzenie badań po złożenie do grobu – buduje więź między studentami i donatorami i kształtuje szczególnie istotne w zawodzie lekarza wartości moralne.

Odnosząc się do wypowiedzi Zwolińskiego, podkreślić należy, iż wciąż ważne są muzea anatomiczne w strukturach szkół medycznych. Jego zdaniem, pomimo że zmienił się charakter dydaktyki, a dzisiejszy wzmożony strumień informacji powoduje, że muzea straciły swoją wartość dydaktyczną, uzasadnione jest wciąż ich posiadanie. Historyczne preparaty anatomiczne eksponowane w tego typu placówkach cechują się znaczącymi walorami estetycznymi i edukacyjnymi. Dzięki nim można zaznaczyć wiele istotnych obszarów operacyjnych, a nowe techniki analizy obiektów przyspieszą postęp w badaniach i poszerzą wiedzę na temat leczenia.

Nowelizacja obowiązujących przepisów czy objęcie pewnych działań z użyciem szczątków ludzkich dodatkowymi obwarowaniami to konieczność. Szczególnie tam, gdzie dochodzi lub może dochodzić do nadużyć i błędnego postrzegania działań naukowych. Mowa m.in. o wystawach prezentujących plastynaty ciała ludzkiego, performansach artystycznych z użyciem szczątków ludzkich lub preparatów anatomicznych oraz ich komercjalizacji.

2 *Hic mortui docent vivos*, <https://katedra-anatomii.cm-uj.krakow.pl/donacje/> (dostęp: 02.11.2022).

Medycy podkreślają walory plastynacji jako metody zachowania fragmentów ludzkiego ciała i ich eksponowania, wątpliwości wzbudza jednak m.in. nietransparentne pozyskiwanie ciał do tego typu działań. Wątpliwe etycznie jest skomercjalizowanie śmierci oraz fałszowanie obrazu człowieka dotkniętego schorzeniem.

Podobne stanowisko przedstawili członkowie Stowarzyszenia Muzeów Uczelnianych, reprezentujący dwa uniwersytety medyczne oraz ich muzea. Zdaniem mgr Łucji Stasik i dr. Marka Bukowskiego szczątki ludzkie w zbiorach medycznych, przyrodniczych, biologicznych, archeologicznych i kryminologicznych wspomagają procesy dydaktyczne i badawcze. Pozwalają również na ukształtowanie odpowiednich postaw i szacunku do ciała. O ile intencja i celowość gromadzenia tego rodzaju materiału jest klarowna i zasadna, problemem dotyczącym muzea i kolekcje medyczne jest zbudowanie zaplecza organizacyjnego i technicznego pozwalającego na prawidłowe i humanitarne przechowywanie, popularyzowanie i udostępnianie, szczególnie zainteresowanym osobom spoza środowiska medycznego.

Muzea martyrologiczne mają jeszcze inne problemy. Tamtejsze praktyki postępowania z wrażliwymi kolekcjami przybliżyła podczas spotkań mgr Elżbieta Cajzer, reprezentująca Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Z uwagi na konieczność ochrony miejsca pamięci i zabezpieczenia dowodów zbrodni hitlerowskich podjęto decyzję o podporządkowaniu „części obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, które związane były z bezpośrednią zagładą milionów ludzi” Ministerstwu Kultury i Sztuki, czyniąc je odpowiedzialnym za zachowanie charakteru miejsca i przygotowanie koncepcji przyszłego muzeum. Dalsze wysiłki podejmowali byli więźniowie³.

Muzealizacja miejsca pamięci wiąże się z ogromną odpowiedzialnością, która dotyczy też pracowników instytucji. W tym przypadku chodzi o miejsce masowego mordy, przestrzeń będącą świadectwem niewyobrażalnego cierpienia, a jednocześnie o konieczność zabezpieczenia mienia, zachowania infrastruktury oraz zewidencjonowania zachowanego materiału zgodnie z wymogami przepisów regulujących działania muzealne.

3 *Działania dla utworzenia Muzeum*, <http://www.auschwitz.org/muzeum/historia-muzeum/od-wyzwolenia-do-powstania-muzeum/dzialania-dla-utworzeniu-muzeum/> (dostęp 7.07.2022).

Trudności, z którymi borykają się muzealnicy tej grupy, dotyczą statusu tych wrażliwych obiektów na każdym z etapów ścieżki muzealnej: od ewidencji przez przechowywanie po ekspozycję. Wątpliwości wiążą się z tym, że należy jednocześnie chronić symbol i wywiązywać się ze zobowiązań muzealnych.

Instytucje muzealne mają do czynienia nie tylko ze szczątkami ludzkimi czy prochami, ale przede wszystkim z licznie zgromadzonymi przedmiotami powiązanymi, będącymi często jedynymi śladami obecności kolejnych ofiar w obozie. Masowość wydaje się w tych przypadkach inną kategorią niż wówczas, gdy chodzi o materiały archeologiczne. Mowa bowiem o butach, garnkach, okularach czy włosach, które liczy się nie tylko w sztukach, ale również metrach sześciennych i kilogramach.

W przypadku muzeów martyrologicznych szczególny charakter mają włosy. Wiele jednostek muzealnych oraz instytucji spoza sektora kultury wypowiada się na temat ich statusu. Zespół ekspercki biorący udział w seminarium znalazł liczne nawiązania, które również pojawiły się we wzmiankowanym raporcie. Chociaż włosy to tkanka regenerująca się i nie mogą być klasyfikowane jako szczątki ludzkie czy odpady medyczne, niekiedy dzieje się inaczej. Przykładem może być omawiane przez Jastrzębską uznanie pukla włosów za część ciała zmarłego: Sąd Najwyższy zakwalifikował pochowanie pukla włosów donatora za wystarczający warunek pozyskania przez rodzinę prawa do zasiłku, wskazując, iż szczątki należy traktować podobnie jak zwłoki.

Z doświadczeń i przykładów zaprezentowanych przez ekspertów i przedstawicieli muzeów wyłaniały się problemy nie tylko natury prawnej i organizacyjnej, ale również filozoficznej i etycznej. Wiele wątpliwości dotyczy postrzegania przedmiotów przyległych, które nie są materiałem ludzkim, ale pozostają silnie powiązane ze zmarłym lub pochodzą z kontekstu grobowego. Mowa o protezach, przedmiotach symbolicznych czy obiektach mających charakter dowodu rzeczowego.

Zarówno w raporcie, jak i podczas spotkań eksperckich podjęto dyskusję na temat zbiorów kościelnych oraz obiektów o charakterze sakralnym, w tym relikwiarzy w zbiorach muzealnych. Trudności w tym obszarze nastrożają rozbieżności pomiędzy prawem świeckim a prawem kościelnym oraz postrzeganie relikwiarzy jako dzieł sztuki a nie jako nośnik relikwii, czyli szczątków ludzkich.

Opinie na temat tych obiektów są podzielone, również wśród prawników. Relikwiarze traktuje się często jako przedmioty dawne o statusie zabytków i ten ich aspekt uznaje za wiodący. Kwestię domniemanych szczątków ludzkich w nich zachowanych traktuje się niejako wtórnie. Z punktu widzenia prawa to jeden z kontratypów. Uznawane są za elementy, które ze względu na odległy czas nabycia nie podlegają wytycznym ustawy o cmentarzach – na podstawie zasady *lex retro non agit*. W wielu przypadkach zatem statusy relikwii w relikwiarzach pozostają nieustalone.

Wrażliwą kwestią jest przechowywanie relikwii poza miejscami kultu, które są określane – zgodnie z instrukcją Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z 2017 r. *Relikwie w Kościele. Poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie*⁴ – jako przestrzenie sakralne, ułatwiające oddawanie czci i kultu. Instrukcja podkreśla ponadto, iż zabronione jest wystawianie relikwii w miejscach niegodnych lub niedozwolonych, a także ich sprzedaż. To tylko powoduje dodatkowe trudności w przypadku obiektów znajdujących się w muzeach. Jedynym ułatwieniem jest fakt, że postrzega się tego typu obiekty jako elementy zastane i konsekwencje minionych praktyk. Nadal jednak konieczne jest uregulowanie postępowania w tego rodzaju przypadkach.

Pytaniami towarzyszącymi wątpliwościom opisanym powyżej były również te dotyczące eksponowania szczątków w muzeach. Czy powinniśmy prezentować szczątki zidentyfikowane czy niezidentyfikowane? Czy elementy ubioru lub rzeczy osobiste należące do osoby zmarłej po poddaniu renowacji i konserwacji powinny znaleźć się na wystawie? W jakim kontekście?

Wciąż problematyczny i dyskusyjny jest dla wielu instytucji także sposób postępowania ze szczątkami ludzkimi pozyskanymi w wyniku prac archeologicznych. Niektóre jednostki muzealne podkreślają, iż nie są właściwym miejscem ich gromadzenia, a zmarli powinni być – po przeprowadzonych badaniach – powtórnie pochowani, z należnym im szacunkiem i w miejscu do tego przeznaczonym. Takie stanowisko przedstawił między innymi ks. Marek Wojnarowski, reprezentujący Muzeum Archidiecezjalne w Przemyślu, gdzie wszystkie szczątki odkryte podczas

4 Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych „https://www.liturgista.pl/?page=liturgy_norms&content=document&label=2017-12-08-C-KS-IRK” (dostęp: 02.11.2022).

prac archeologicznych zostały złożone w kontekście miejsca ich pierwotnego spoczynku. Dalej spoczywają w podziemiach katedry i dalej jest to przestrzeń cmentarna, w której organizowane są modlitwy w ich intencji.

Zdaniem prof. dr. hab. Macieja Trzcinińskiego przechowywanie masowo odkrywanego podczas badań archeologicznych materiału w całości byłoby bezcelowe, również z uwagi na jego ograniczone walory naukowo-historyczne. Istnieje zatem potrzeba wyselekcjonowania – przy udziale ekspertów – szczątków koniecznych do pozostawienia w zbiorach. Pilne staje się również rozwiązanie problemu magazynowania tego rodzaju materiałów i wypracowanie sposobów zabezpieczania, które nie byłyby obciążeniem ani dla muzeów, ani dla placówek naukowych, a do tego odpowiadały działaniom badaczy.

Jednym z fundamentalnych problemów jest etyczne obchodzenie się z tym, co pozostało śladem przeszłości, i poszanowanie człowieczeństwa szczątków. Motto zaproponowane przez prof. dr. hab. Ewę Domańską głosi, iż wydobywanie i badanie ludzkich szczątków nie jest prawem, ale przywilejem. Domańska wielokrotnie podkreślała, że nauka nie powinna być narzędziem kolonizacji i nie powinna usprawiedliwiać niegodnych działań służących zdobywaniu wiedzy.

W związku z tym, że w wielu muzeach znajdują się szczątki ludzkie i przedmioty powiązane pozyskane dzięki ekshumacji, niezbędna jest refleksja środowiska muzealnego na temat przyszłej roli instytucji – jak również zdefiniowanie pojęcia „dziedzictwo” – prowadząca do postrzegania go w kategoriach zadania i zobowiązania, a nie tylko przedmiotu naukowej eksploracji. Muzea mogą być bowiem instytucjami tworzącymi wiedzę i ustalającymi reguły jej wykorzystania. Instytucje będące rezerwuarem materiału ludzkiego powinny poddać rewizji cel jego przechowywania i współdziałać w obszarze nauk o bezpieczeństwie nekrozasobów – traktowanych jako zasoby danych genetycznych – oraz włączyć się w prowadzoną obecnie dyskusję badaczy na temat cyfrowego udostępniania danych pochodzących z prowadzonych badań takiego materiału.

O ile zachowanie zwłok i szczątków ludzkich dla potrzeb badań medycznych i archeologicznych wydaje się w pełni uzasadnione, wciąż zasadne jest pytanie, na ile nauka, niebędąca uniwersalnym i idealnym sposobem zarządzania wiedzą, powinna legalizować wszelkie sposoby postępowania z tego typu zasobami. Masowe groby oraz znalezione w nich artefakty należy traktować jako wymagający specyficznej ochrony rodzaj

dziedzictwa narodowego i dziedzictwa ludzkości, a same ekshumacje zaliczyć do niematerialnego dziedzictwa. Humanistyka potrzebuje w związku z tym odpowiednich narzędzi. Problemатyczne jest eksponowanie nie tylko szczątków ludzkich, ale i obiektów powiązanych z grobami, czyli rzeczy, które należały do zmarłych. Brakuje wytycznych określających sposoby postępowania w takich sytuacjach.

Domańska z pewną rezerwą odnosiła się do kwalifikowania szczątków ludzkich i obiektów znalezionych w grobach masowych do kategorii zabytków. Opowiada się za stworzeniem nowej kategorii pojęciowej, która podkreślałaby ich podmiotowość. W przypadku osób ekshumowanych postuluje zastosowanie określenia *ekshumansi*, zaś obiekty znalezione w grobach to *ekshumaty*. To podkreśla ich szczególny status.

Archeolog i szczątki ludzkie – standard lub wytyczne pilnie poszukiwane

Wstęp

Bez dużej przesady stwierdzić można, że historia archeologii to historia badań cmentarzysk. Najślynniejsze odkrycia wiążą się właśnie ze stanowiskami sepulkralnymi. Wystarczy wspomnieć chociażby grobowce królewskie odkryte w 1874 r. w Mykenach przez Heinricha Schliemanna, nienaruszony grobowiec Tutenchamona, odnaleziony w 1922 r. przez Howarda Cartera i Georga Carnarvona, ale także sensacyjne wyniki prac polsko-peruwiańskiego zespołu badawczego pod kierownictwem Miłosza Giersza, czyli przebadany w 2012 r. grobowiec arystokratek z preinkaskiego królestwa Wari¹.

Szcątki ludzkie są zatem od dawna jednym z głównych źródeł archeologicznych. „Grzechem” wielu archeologów było natomiast to, że długo nie traktowali ich jako źródła o szczególnym charakterze. Zmiana podejścia wiąże się w dużej mierze z postępującą od kilku dekad dekolonizacją archeologii i kolekcji archeologicznych. Otwarta dyskusja na

1 M. Giersz, P. Prządka-Giersz (red.), *Skarby Peru. Królewski grobowiec w Castillo de Huarmey*, Warszawa 2018.

temat przechowywania szczątków w muzeach dotychczas omijała Polskę, głównie ze względu na nikły udział naszego kraju w systemie kolonialnym². Pomimo tego globalne trendy zmuszają badaczy, muzealników i służby konserwatorskie do zobaczenia człowieka w zbieranych w trakcie badań kościach i prochach oraz do idącej za tym modyfikacji zachowań. Jej wyrazem są działania Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów związane z przechowywaniem i eksponowaniem szczątków ludzkich w polskich muzeach. Niniejszy tekst to głos, z pozycji zarządzania dziedzictwem archeologicznym oraz archeologii jako nauki, w dyskusji, której punktem wyjścia było opracowanie Emilii Jastrzębskiej pt. *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji*³.

Szczałki ludzkie w archeologii

Szczałki ludzkie znajduwane w trakcie badań archeologicznych pochodzą na ogół z cmentarzysk szkieletowych lub ciałopalnych, czasem także z innych kontekstów. Najczęściej chodzi o *homo sapiens*, rzadziej – wtedy znaleziska są szczególnie cenne – o ewolucyjnych przodków lub kuzynów człowieka współczesnego, jak w przypadku paliczków neandertalskiego dziecka mających ok. 115 tysięcy lat, odkrytych wśród kości zwierzęcych ze starszej epoki kamienia⁴.

Najczęściej odnajduje się szczątki w kontekście, czyli w układzie nawarstwień kulturowych, konstrukcji, obiektów ziemnych, przedmiotów i innych źródeł archeologicznych, np. ekofaktów. Obowiązująca definicja prawna odzwierciedla złożoną naturę nieruchomych zabytków archeologicznych, zwanych powszechnie stanowiskami archeologicznymi. Według Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568 z późn. zm.) zabytek archeologiczny to

2 E. Jastrzębska, *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji. Raport*, Warszawa 2022, s. 6.

3 E. Jastrzębska, dz. cyt.

4 S. Zdziebłowski, *Odkryto najstarsze szczątki człowieka w Polsce; mają ponad 100 tys. lat*, 4.10.2018, Nauka w Polsce, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news-%2C31267%2Codkryto-najstarsze-szczatki-czlowieka-w-polsce-maja-ponad-100-tys-lat.html> (dostęp 23.11.2021).

„zabytek nieruchomy, będący powierzchniową, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem” (art. 3 ust 4). I o ile same szczątki nie są wytworem człowieka, o tyle znalezione w kontekście, czyli wzajemnej relacji wielu składowych stanowiska archeologicznego, stanowią ślad praktyk pogrzebowych, namacalne odzwierciedlenie podejścia naszych przodków do spraw ostatecznych. Z punktu widzenia prawa są one wówczas częścią nieruchomego zabytku archeologicznego.

Szczątki ludzkie są także istotnym źródłem wiedzy. Na ich podstawie można określić cechy przyżyciowe zmarłych (np. płeć, wiek, wzrost, dietę, dominującą aktywność), poznać ich choroby i przyczynę śmierci. Analiza układu szczątków i innych znalezisk grobowych połączona z dalszymi badaniami, np. statystycznymi lub badaniem izotopów czy kopalnego DNA, może posłużyć do rekonstrukcji rytuału pogrzebowego oraz wierzeń i postaw wobec śmierci⁵.

Wraz z rozwojem technik badawczych po szczątki ludzkie z badań archeologicznych coraz śmielej sięgają także nauki biologiczne i medyczne, interesujące się m.in. kwestiami ewolucji i adaptacji człowieka, zmianami demograficznymi dawnych populacji oraz historią medycyny i chorób. Za przykład wziąć można artykuł opublikowany w 2013 r. w czasopiśmie „Gene”, w którym przeanalizowano znaczenie badań paleopatologicznych i genetycznych próbek pobranych z okazów archeologicznych⁶. Stwierdzono w nim, że „ekstrakcja i identyfikacja DNA patogenu z okazów archeologicznych pozwala na pełniejsze zrozumienie historii ewolucyjnej i filogenezy ważnych patogenów człowieka, ponieważ pokazuje ewolucję w toku. Informacje te mogą być kluczowe przy przewidywaniu

5 Por. np. U. Bugaj, *Rytuał pogrzebowy w Kotlinie Kolskiej w starszej epoce brązu, cmentarzysko na stanowisku 1 w Teofilkach*, pow. Łęczycza, [w:] *Kotlina Kolska w świetle cmentarzysk z neolitu i epoki brązu z Nagórek Grabowskich, Teofilek i By-szewa*, red. M. Rybicka, Łęczycza 2012, s. 47–65; M.M. Przybyła, A. Szczepanek, P. Włodarczyk (red.), *Koszyce, stanowisko 3. Przemoc i rytuał u schyłku neolitu*, Kraków–Pętkowice 2013.

6 E. Anastasiou, P.D. Mitchel, *Palaeopathology and Genes. Investigating the Genetics of Infectious Diseases in Excavated Human Skeletal Remains and Mummies from Past Populations*, „Gene” 213, nr 1 (528), s. 33–40.

postępujących zmian genetycznych w przyszłości, a zatem mają istotne znaczenie dla naszej zdolności do kontrolowania lub eliminowania tych chorób”⁷.

Ten ogromny potencjał naukowo-badawczy szczątków ludzkich znajdujących w trakcie badań archeologicznych w połączeniu z ciągłym rozwojem problemów i metod badawczych oznacza, że pozostaną one w magazynach. Należy się jednak zastanowić, czy wszystkie znajdujące przez archeologów szczątki powinny tam trafić i czy wszystkie już przechowywane zbiory powinny w tych magazynach pozostać. Niewątpliwie rozważania te należy prowadzić w sposób jawny, dostępny także dla niearcheologów.

Ostatni postulat wiąże się ze stale rozszerzającym się polem zainteresowań współczesnej archeologii, obejmującym także wiek XIX i XX. W przypadku Polski mowa nie tylko o prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej poszukiwaniach ofiar nazizmu i komunizmu⁸, lecz także o badaniach mogił wojennych i powstańczych⁹. W trakcie tego typu prac, prowadzonych zresztą na całym świecie, archeolodzy przekraczają granicę pomiędzy „nimi” – bliżej nieokreślonymi ludźmi z przeszłości – i „nami” – zmarłymi z różnych względów, mającymi znaczenie dla obecnie żyjących. W związku z tym archeologia współczesności znacznie rozszerza wachlarz problemów związanych ze szczątkami ludzkimi i znajduwanymi przy nich przedmiotami. Zagadnienia te były już przedmiotem badań naukowych, szerzej omawiał je m.in. Maciej Trzciniński¹⁰. Chodzi jednak przede wszystkim o przełomowy w polskiej archeologii projekt dotyczący materialnych pozostałości z I wojny światowej w rejonie Rawki i Bzury oraz podsumowującą go publikację¹¹.

7 Tamże, 4.1. *Conclusion*.

8 K. Szwagrzyk, *Poszukiwanie ofiar systemu komunistycznego w Polsce. Doświadczenia i perspektywy*, „Ochrona Zabytków” 2017, nr 2 (271), s. 99–108.

9 Por. np. J. Wrzosek, *(Nie)zapomniana mogiła. Grób masowy żołnierzy bolszewickich poległych pod Ossowem w sierpniu 1920 roku*, [w:] *Archeologia współczesności*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2016, s. 159–177; A. Jankowski, A. Paczuski, J. Wrzosek, *Żołnierze czy powstańcy? Groby wojenne w Katuszynie, pow. miński, woj. mazowieckie w świetle badań archeologicznych*, „Raport” 2018, nr 13, s. 113–136.

10 Por. np. T. Borkowski, M. Trzciniński, *Metodyka badań archeologii sądowej – archeolog na miejscu przestępstwa*, „Ochrona Zabytków” 2017, nr 2 (271), s. 109–126.

11 A.I. Zalewska (red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)*, Warszawa 2019.

W niniejszym tekście nie będzie więc rozgraniczeń chronologicznych, tak jak nie ma ich w polskim prawie ochrony zabytków.

Przypadek szczątków z Avebury

W swoim raporcie Jastrzębska słusznie stwierdza, że kwestia przechowywania szczątków ludzkich w muzeach nie została w Polsce uregulowana¹². Muzealnicy, szczególnie zajmujący się źródłami archeologicznymi, zmuszeni są do działania na styku kilku – czasem sprzecznych – ustaw¹³. Problemy narastają i potrzeba jasnych rozwiązań, szczególnie w momencie coraz szerszego otwierania się archeologii i całego sektora dziedzictwa na społeczeństwo i różne dziedziny nauki.

Skorzystać można z narzędzi istniejących w innych krajach, np. w Wielkiej Brytanii, a konkretnie w Anglii, Walii i Irlandii Północnej. Tamtejszy porządek prawny dotyczący dziedzictwa kulturowego różni się od modeli większości państw europejskich głównie tym, że wiele obowiązków nakładanych gdzie indziej na badaczy i amatorów ma w nim charakter fakultatywny. Dotyczy to m.in. przekazywania zabytków i dokumentacji do magazynów lub repozytoriów. System angielski obfituje zatem w wytyczne i dobre praktyki zastępujące przymus prawny. Obejmują one w zasadzie wszystkie aspekty badań archeologicznych oraz przechowywania dokumentacji i różnych znalezisk. W 2005 r. tamtejsze ministerstwo kultury, czyli Department for Culture, Media and Sport (DCMS), wydało wytyczne dotyczące przechowywania szczątków ludzkich w muzeach¹⁴. Dotyczą one szeregu kwestii, np. akcesji, wypożyczenia, przechowywania, eksponowania, katalogowania i pobierania próbek. Dużo miejsca poświęcono także zagadnieniu powtórnego pochówku lub zwrotu szczątków społeczności, z której pochodził zmarły. Kwestię tę przedstawię tu nieco dokładniej ze względu

12 E. Jastrzębska, dz. cyt., s. 6, 30–32.

13 Tamże, s. 38–46.

14 Department for Culture, Media and Sport (DCMS), *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, London 2005, <https://www.britishmuseum.org/sites/default/files/2019-11/DCMS-Guidance-for-the-care-of-human-remains-in-museum.pdf> (dostęp: 23.11.2021).

na pojawiający się często nacisk na szybki powtórny pochówek tego typu znalezisk z badań archeologicznych. Przykładem będzie sprawa prowadzona przez National Trust i English Heritage (obecnie Historic England) w latach 2006–2009.

W 2006 r. organizacja brytyjskich druidów (Council of British Druid Orders) wystąpiła z prośbą o ponowny pochówek szczątków przechowywanych w Muzeum w Avebury. Pozyskano je w trakcie badań archeologicznych prowadzonych przez Alexandra Keillera w latach 1929–1935. W miejscowości znajduje się największy na świecie krąg kamienny, który razem ze Stonehenge i innymi powiązаныmi stanowiskami został w 1986 r. wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Przy rozpatrywaniu sprawy kierowano się wspomnianymi wyżej wytycznymi DCMS. Ze względu na rangę stanowiska procedurę uzupełniono badaniami opinii (patrz niżej), a końcowe ustalenia poddano szerokim konsultacjom społecznym, których wyniki uwzględniono przy podejmowaniu ostatecznej decyzji.

Zastosowanie wytycznych polegało na przeanalizowaniu wniosku według przedstawionych poniżej kryteriów:

- A. Status osób składających wnioski i ich powiązanie ze szczątkami
 - Potomkowie
 - Wspólnota kulturowa pochodzenia
- B. Kulturowe, duchowe i religijne znaczenie szczątków
- C. Wiek szczątków
- D. Sposób wydobycia szczątków z miejsca znalezienia i ich pozyskania do muzeum
- E. Status szczątków w muzeum
- F. Wartość naukowa, edukacyjna i historyczna szczątków dla muzeum i społeczeństwa
- G. Dotychczasowe wykorzystanie szczątków
- H. Przyszłość szczątków po ponownym pochówku
- I. Istniejąca dokumentacja
- J. Inne możliwe opcje postępowania
- K. Polityka kraju pochodzenia
- L. Precedens¹⁵.

¹⁵ DCMS, dz. cyt., s. 26–29.

Ustalono, że nie ma bezpośrednich powiązań genealogicznych pomiędzy wnioskodawcą a szczątkami, a ponadto istnieją inne grupy, które mogą wykazać podobną łączność. W przypadku druidów i innych współczesnych grup neopogańskich nie ma także mowy o kontynuacji wierzeń, zwyczajów i języka, bo są to ruchy stosunkowo nowe. Poza tym, jak zaznaczyli autorzy raportu, „wszelkie elementy dawnych zwyczajów i wierzeń są dzielone z resztą brytyjskiej populacji”¹⁶. Przyznano, że szczątki z Avebury mają duże znaczenie dla druidów, ale są także częścią wspólnego światowego dziedzictwa. Pochodzą też sprzed czterech–sześciu tysięcy lat, a w wytycznych wprost stwierdzono, że roszczenia dotyczące szczątków starszych niż pięciusetletnie prawdopodobnie nie będą w ogóle rozpatrywane „z wyjątkiem przypadków, w których można wykazać bardzo bliskie i ciągłe powiązanie geograficzne, duchowe i kulturowe”¹⁷. Pozyskano je wszak zgodnie z ówczesną praktyką badawczą, bez sprzeciwu społecznego. Badanie statusu prawnego szczątków w muzeum pozwoliło stwierdzić, że były one i nadal będą dobrze przechowywane. Podkreślono również, że pochodzą one ze stanowiska o światowym znaczeniu, a także zostały dobrze zachowane i zadokumentowane. Część jest eksponowana i – jak wykazało badanie ankietowe – są ważne dla zwiedzających. Dwa stosunkowo niedawne projekty naukowe wykazały, że obiekty te nadal mają dużą wartość naukową, a powtórny pochówek sprawi, że nie będą wykorzystywane w kolejnych badaniach. Ponadto, jeżeli miałby on nastąpić w Avebury, dojdzie do naruszenia zabytku chronionego najwyższej rangi¹⁸.

Ostatecznie postanowiono odmówić powtórnego pochówku, ponieważ:

- przyszłe korzyści naukowe, mogące wynikać z niepochowania szczątków, dalece przewyższają szkody, które mogą się z tym wiązać;
- wniosek nie spełnia kryteriów określonych przez DCMS;
- niepochowanie szczątków jest opcją odwracalną;

16 D. Thackeray, S. Payne, *Avebury Reburial Request. Summary Report*, 2010, <https://historicengland.org.uk/content/docs/consultations/avebury-reburial-request-summary.pdf> (dostęp: 23.11.2021), s. 2–3.

17 DCMS, dz. cyt., s. 27.

18 D. Thackeray, S. Payne, dz. cyt., s. 3–4.

- opinia publiczna popiera przechowywanie prehistorycznych szczątków ludzkich w muzeach i włączanie ich do ekspozycji muzealnych¹⁹.

Opisana sprawa była wyjątkowa ze względu na znaczenie kompleksu z Avebury. Pokazuje jednak, jak może i powinna wyglądać procedura związana z ponownym pochówkiem szczątków ludzkich z kolekcji muzealnych. Takie sprawy zawsze powinno się rozpatrywać indywidualnie.

Szczałki ludzkie w muzeach – wyniki badań opinii

W dyskusji na temat szczątków ludzkich jak mantra powracają kwestie ich poszanowania oraz godności zmarłych. Pojawiają się głosy, że nie powinno się ich w ogóle przechowywać w muzeach lub magazynach archeologicznych. Przy tworzeniu strategii i polityk dziedzictwa, należy jednak pamiętać o oddzieleniu emocjonalnego i osobistego nastawienia od rzeczywistych potrzeb, a także przyjąć, że decyzje trzeba podejmować na podstawie danych, a nie wyobrażeń. Bez tego nie można mówić o nowoczesnym zarządzaniu dziedzictwem kulturowym, w tym także archeologicznym.

O ile mi wiadomo, nie próbowano dotąd poznać zdania Polaków na temat przechowywania i wystawiania szczątków ludzkich w muzeach, a niewątpliwie należałoby to zrobić przed przyjęciem konkretnych rozstrzygnięć. Na razie skorzystać można z badań opinii przeprowadzonych przez agencję BDRC w trakcie sprawy szczątków z Avebury w 2009 r. Wykonano je na próbie reprezentatywnej dorosłych mieszkańców Anglii²⁰, a pytania dotyczyły przechowywania kości ludzkich w muzeach w celach naukowych i wystawienniczych „tak długo jak robi się to z wyczuciem”²¹.

91% mieszkańców Anglii uznało, że kości ludzkie mogą być przechowywane w muzeach, jeśli służą do celów badawczych. Dla 59% ich wiek nie miał znaczenia, ale ponad jedna piąta uważała, że powinny

19 Tamże, s. 1.

20 BDRC, *Research into Issues Surrounding Human Remains in Museums*, 2009, <https://historicengland.org.uk/content/docs/research/opinion-survey-results-pdf/> (dostęp: 23.11.2021), s. 3.

21 Tamże, s. 21.

mieć co najmniej 100 lat, a 9% – że co najmniej tysiąc lat. W przypadku sprzeciwu znaczenie miała przynależność religijna, tzn. odsetek przeciwników wśród osób religijnych był o 10 punktów procentowych wyższy niż wśród osób nieidentyfikujących się z żadną religią. Ponad połowa badanych (53%) zgadzała się na przechowywanie kości niezależnie od tego, czy są szczątkami osób znanych z imienia i nazwiska. Podkreślić jednak należy, że według ok. 38% powinno się przechowywać jedynie te anonimowe. Tylko 15% mieszkańców Anglii uznało, że przechowywanie kości ludzkich w muzeach w celach badawczych to „brak szacunku dla zmarłych”, ale aż 70% było przeciwnego zdania. 14% respondentów uważało, że badanie kości ludzkich przechowywanych w muzeach „nie dostarcza użytecznej wiedzy”, ale 72% badanych było przeciwnego zdania²².

Jeżeli chodzi o wystawianie kości ludzkich w muzeach, wskazania badanych są podobne. 91% opowiada się za takim wykorzystaniem, przy czym dla 52% nieważny jest ich wiek; według 27% eksponowane kości powinny mieć co najmniej sto lat, według 12% – co najmniej tysiąc lat. Stosunek do religii nie miał znaczenia przy sprzeciwie. Prawie połowie badanych (49%) było obojętne, czy byłyby to kości osób znanych z imienia i nazwiska. Warto zaznaczyć, że odsetek obojętnych malał z wiekiem (od 64% wśród 18–34-latków do 37% w grupie osób powyżej 55 roku życia) i wzrostem znaczenia religii w ich życiu. Mieszkańcy Anglii uznali, że eksponowanie kości ludzkich w muzeach „pomaga zrozumieć, jak żyli ludzie w przeszłości” (87%; pytanie wielokrotnego wyboru) i „pomaga pogodzić się z własną śmiertelnością” (55%). Według jednej czwartej eksponowanie kości ludzkich „zaspokaja potrzebę sensacji, a nie ciekawość intelektualną”. Tylko 16% badanych wskazało, że prezentowanie pochówków i szczątków w muzeach to „brak szacunku dla zmarłych”, ale już 62% nie zgodziło się z tym stwierdzeniem²³.

Przedstawione wyniki oznaczają, że obawy co do społecznego sprzeciwu wobec przechowywania szczątków ludzkich w polskich muzeach mogą być nieuzasadnione. Wskazują one także na możliwe sposoby różnicowania kolekcji szczątków ze względu na anonimowość i identyfikację zmarłych lub datowanie.

22 Tamże, s. 12–16.

23 Tamże, s. 7–11.

Wytyczne lub standardy pilną potrzebą

Archeolodzy niemuzealnicy zainteresowani są przede wszystkim wytycznymi dotyczącymi postępowania ze szczątkami ludzkimi, zanim trafią one do magazynu docelowego. Od 2019 r. istnieje w Polsce odpowiedni standard Generalnego Konserwatora Zabytków (GKZ), opracowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa²⁴. Niestety, ze względu na określone przepisami prawa kompetencje GKZ może on być wdrażany tylko poprzez decyzje administracyjne wojewódzkich konserwatorów zabytków (pozwolenia na prowadzenie badań archeologicznych) i nie jest bezpośrednio wiążący dla badaczy. Co ważne, będzie to wadą każdego standardu przyjętego przez GKZ.

Najważniejsze założenia standardu prowadzenia archeologicznych badań inwazyjnych w omawianym zakresie to:

- podkreślenie szczególnego charakteru szczątków ludzkich wśród źródeł archeologicznych;
- niepodejmowanie badań cmentarzysk bez ważnego powodu;
- włączanie kosztu postępowania ze szczątkami ludzkimi, w tym ewentualnego pochówku, w koszt badań archeologicznych;
- ręczna eksploracja pochówków;
- prowadzenie eksploracji w sposób umożliwiający odtworzenie relacji między wszystkimi elementami (szczątkami, wyposażeniem, warstwami wypełniska, konstrukcjami);
- dokładne dokumentowanie szczątków *in situ*;
- osobne pakowanie szczątków pojedynczych osobników lub skupisk niemożliwych do rozdzielenia w trakcie eksploracji;
- eksploracja cmentarzysk i grobów masowych przy udziale antropologa fizycznego²⁵.

Określono ponadto minimalny zakres dokumentacji pochówków i szczątków ludzkich²⁶.

24 Z. Misiuk, J. Wrzosek, A. Oniszczyk, M. Sekuła, M. Sabaciński, K. Czajkowski, *Standardy prowadzenia badań archeologicznych. Cz. 2. Badania inwazyjne lądowe*, „Kurier Konserwatorski” 2020, nr 18.

25 Tamże, s. 32–34.

26 Tamże, s. 53–54.

Standard opisuje także postępowanie ze znaleziskami przed przekazaniem ich do muzeum lub innego magazynu. Chodzi znowu o osobne pakowanie poszczególnych pochówków: zaleca się zachowywać podział kości na części anatomiczne (oddzielnie drobne kości poszczególnych kończyn, kości klatki piersiowej itd.) oraz prawą i lewą stronę, a także szczególnie staranne zabezpieczenie delikatnych kości dzieci. Wielokrotnie podkreślana jest konieczność dokonania uzgodnień z magazynem docelowym²⁷.

Dla niemuzealników mniej ważne jest miejsce przechowywania długoterminowego. Już po podjęciu ze stanowiska kości przestają interesować archeologów w tym sensie, że potrzebują oni wówczas „tylko” wyników kolejnych analiz, które – co należy podkreślić – powinny być włączone do końcowego opracowania wyników badań. Z tego względu szczątki ludzkie mogłyby być oddzielane od reszty znalezisk, np. w celu przechowywania przez specjalnie do tego przeznaczoną instytucję. Musiałaby to jednak być instytucja archeologiczna, przyjmująca także kopię dokumentacji, bez niej bowiem wartość naukowa szczątków byłaby znikoma lub żadna.

Ważnym zagadnieniem konserwatorskim, które nie doczekało się jeszcze standardów ani wytycznych, a powinno zostać uregulowane, jest powtórny pochówek wyeksplorowanych szczątków ludzkich. W mojej ocenie powinny powstać osobne wytyczne dotyczące kości oraz prochów, ponieważ różnią się one wartością naukową. Ważne, aby głównymi argumentami przemawiającymi za powtórным pochówkiem nie były brak przestrzeni magazynowej lub środków na badania i przechowywanie, pomimo tego, że to właśnie kwestie ekonomiczne są często impulsem do działania. Nawet po ustaleniu wytycznych należy indywidualnie podchodzić do każdego przypadku.

Istnieją inne przesłanki dla powtórного pochówku szczątków. Po pierwsze należy w moim przekonaniu respektować zdanie żyjących potomków lub spadkobierców zmarłego. Podobnie należałoby postąpić, gdy z ważnych powodów życzą sobie tego zainteresowane grupy społeczne lub wyznaniowe (np. przy wyeksplorowaniu kości z mogiły powstańczej lub innego miejsca pamięci istotnego dla lokalnej społeczności). Wyniki angielskich badań społecznych pokazują, że argumentem za powtórным pochówkiem może być też identyfikacja zmarłego lub

27 Tamże, s. 36–37.

poznanie imion i nazwisk osób pochowanych na objętym badaniami dawnym cmentarzu. Taki krok powinno się rozważyć, gdy na podstawie dotychczasowych badań można stwierdzić niewielką potencjalną wartość szczątków dla bardziej zaawansowanych analiz (np. w przypadku szczątków przemieszanych z mogiły wojennej lub materiału kostnego w złym stanie zachowania) lub też gdy szczątki zostały już wszechstronnie przebadane. Zaznaczyć należy, że nie można ograniczyć się do podstawowej analizy antropologicznej, jak określenie liczby osobników, wieku, płci oraz zmian patologicznych na kościach, jako że materiał o dużej wartości naukowej powinien zostać poddany bardziej zaawansowanym badaniom (np. mikroskopowe badanie przekrojów kości, analiza chemiczna zawartości stałych izotopów oraz pierwiastków śladowych, badania kopalnego DNA, datowanie radiowęglowe) lub też w odpowiednich warunkach należy pobrać próbki do takich analiz. Ważne, aby sposób pobierania próbek uzgodnić z odpowiednim specjalistą i zadokumentować.

Nie powinno się natomiast chować szczątków dobrze zachowanych oraz ich zespołów z nieprzemieszanymi kośćmi poszczególnych osobników. Szczególnie jeżeli są to zespoły zwarte chronologicznie i przestrzennie (także pochodzące z cmentarzyska o kilku czytelnych fazach użytkowania), ponieważ mogą być podstawą studiów populacyjnych. Ogólnie rzecz biorąc, ponowny pochówek powinien być wykluczony, gdy dalsze badania szczątków mogą w istotny sposób przyczynić się do zwiększenia wiedzy o przeszłości.

W opracowaniu Jastrzębskiej i zapoczątkowanej przez nią dyskusji powracał temat wprowadzenia kryterium chronologicznego, jasno określającego, które szczątki trafią do muzeum²⁸. Tylko pozornie ułatwiłoby to pracę, ponieważ w miejsce dającej możliwość wyboru uznaniowości otrzymalibyśmy przymus trwałego przechowywania wszystkich szczątków z danego okresu, nawet tych o znikomej wartości naukowo-histerycznej. Poza tym mielibyśmy na pewno do czynienia z sytuacjami, w których dokładne wydatowanie szczątków byłoby trudne lub wręcz niemożliwe.

28 E. Jastrzębska, dz. cyt., s. 52.

Zmiany prawne

Na zakończenie zwrócić należy uwagę na sprawę kluczową dla uregulowania kwestii przechowywania szczątków ludzkich w muzeach. Wszystkie wytyczne i standardy muszą być umocowane prawnie, szczególnie w kraju o dość niskiej kulturze prawnej, jakim jest Polska. W związku z tym Narodowy Instytut Dziedzictwa postulował kilka lat temu, aby wprowadzić do porządku prawnego pojęcie „źródło archeologiczne”. „Zwykłe źródła archeologiczne” byłyby w tym ujęciu – w nawiązaniu do obowiązującej definicji zabytku z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (art. 3) – podziemnymi, podwodnymi lub powierzchniowymi obiektami ruchomymi niebędącymi wytworem człowieka, mającymi wartość naukową dla archeologii, których zachowanie jako zabytków nie leży w interesie społecznym. Przede wszystkim byłyby to szczątki kostne ludzkie i zwierzęce, surowce, próbki glebowe oraz próbki drewna. W odróżnieniu od nich istniałaby kategoria „źródeł archeologicznych o znaczeniu (lub dużym znaczeniu) naukowo-historycznym”. Byłyby to takie źródła archeologiczne, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na wartość naukowo-historyczną. Od zabytków różniłoby je to, że mogłyby tę wartość utracić i nie musiałyby wówczas być dalej przechowywane. W przypadku tak sklasyfikowanych szczątków ludzkich powtórny pochówek możliwy byłby dopiero po przeprowadzeniu zaawansowanych analiz, ewentualnie po pobraniu odpowiednich próbek, lub też byłby w ogóle wykluczony.

W takim podejściu szczątki z badań archeologicznych byłyby traktowane jako osobna grupa i nie byłyby to nowość w polskim systemie prawnym. Artykuł 19 obowiązującej Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm.) już wyłącza archeologiczne prace wykopaliskowe dotyczące grobów i cmentarzyisk położonych poza terenem cmentarzy objętych ustawą spod działania niektórych jej przepisów. W ocenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa takie rozwiązanie pozwoliłoby na pełne wykorzystanie potencjału szczątków pozyskiwanych przez badaczy przy dużym nakładzie sił i środków. Idące za nim odpowiednie przepisy dotyczące muzeów uregulowałyby kwestie przechowywania i katalogowania.

Bibliografia

- Anastasiou E., Mitchel P.D., *Palaeopathology and Genes. Investigating the Genetics of infectious diseases in excavated human skeletal remains and mummies from past populations*, „Gene” 2013, nr 1 (528).
- BDRC, *Research into Issues Surrounding Human Remains in Museums*, 2009, <https://historicengland.org.uk/content/docs/research/opinion-survey-results-pdf/> (dostęp: 23.11.2021).
- Borkowski T., Trzciński M., *Metodyka badań archeologii sądowej – archeolog na miejscu przestępstwa*, „Ochrona Zabytków” 2017, nr 2 (271).
- Bugaj U., *Rytuał pogrzebowy w Kotlinie Kolskiej w starszej epoce brązu, cmentarzysko na stanowisku 1 w Teofilkach, pow. Łęczyca*, [w:] *Kotlina Kolska w świetle cmentarzysk z neolitu i epoki brązu z Nagórek Grabowskich, Teofilek i Byszewa*, red. M. Rybicka, Łęczyca 2012.
- Department for Culture, Media and Sport, *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, London 2005, <https://www.britishmuseum.org/sites/default/files/2019-11/DCMS-Guidance-for-the-care-of-human-remains-in-museum.pdf> (dostęp: 23.11.2021).
- Giersz M., Prządka-Giersz P. (red.), *Skarby Peru. Królewski grobowiec w Castillo de Huarmey*, Warszawa 2018.
- Jankowski A., Paczuski A., Wrzosek J., *Żołnierze czy powstańcy? Groby wojenne w Kałuszynie, pow. miński, woj. mazowieckie w świetle badań archeologicznych*, „Raport” 2018, nr 13.
- Jastrzębska E., *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji. Raport*, Warszawa 2022.
- Misiuk Z., Wrzosek J., Oniszczyk A., Sekuła M., Sabaciński M., Czajkowski K., *Standardy prowadzenia badań archeologicznych. Cz. 2. Badania inwazyjne lądowe*, „Kurier Konserwatorski” 2020, nr 18.
- Przybyła M.M., Szczepanek A., Włodarczak P. (red.), *Koszyce, stanowisko 3. Przemoc i rytuał u schyłku neolitu*, Kraków–Pękowice 2013.
- Szwagrzyk K., *Poszukiwanie ofiar systemu komunistycznego w Polsce. Doświadczenia i perspektywy*, „Ochrona Zabytków” 2017, nr 2 (271).
- Thackeray D., Payne S., *Avebury Reburial Request. Summary Report*, 2010, <https://historicengland.org.uk/content/docs/consultations/avebury-reburial-request-summary.pdf> (dostęp: 23.11.2021).

- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568 z późn. zm.).
- Wrzosek J., *(Nie)zapomniana mogiła. Grób masowy żołnierzy bolszewickich poległych pod Ossowem w sierpniu 1920 roku*, [w:] *Archeologia współczesności*, red. A.I. Zalewska, Warszawa 2013.
- Zalewska A. I. (red.), *Archeologiczne przywracanie pamięci o Wielkiej Wojnie w rejonie Rawki i Bzury (1914–1915)*, Warszawa 2019.

Szczałki ludzkie w zbiorach muzeów archeologicznych w Polsce. Ujęcie prawno-etyczne

Wystawianie ciał zmarłych oraz szczątków ludzkich na widok publiczny jest uwarunkowane kulturowo i ma długą tradycję. Zwłoki oraz ich fragmenty eksponowano w różnych kulturach od wielu tysięcy lat, a rozrzucone po całej Europie ośrodki kultu wystawiające relikwie świętych były tłumnie odwiedzane przez pielgrzymów¹.

Od XV w. pojawiają się również ossuaria. Philippe Ariès przedstawia to w następujący sposób: „W wieku XV, a może wcześniej, w miastach zajęto się jednak tą masą kości nieustannie zwracanych przez ziemię. Bywały wtedy artystycznie eksponowane nad galeriami kostnic, na portyku kościoła albo też w małej przeznaczony na ten cel kaplicy przy kościele”². Ossuaria jako miejsca powtórnego składowania szczątków ludzkich przedstawiały jeden z makabrycznych obrazów tamtej epoki. Stanowiły przerażającą oprawę życia codziennego³.

Szczałki stanowiły też część kolekcji muzeów od początków ich istnienia, a w momencie zaprezentowania na wystawie otrzymywały status

1 E. Nieroba, *Między poznaniem rozumowym a doświadczeniem afektywnym. Ekspozowanie szczątków ludzkich w przestrzeni muzealnej*, „Kultura Popularna” 2012, nr 4 (34), s. 152.

2 P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992, s. 70.

3 Tamże, s. 71.

obiektów muzealnych⁴. Zwykle wiążą się z określonymi uwarunkowaniami kulturowymi, wyobrażeniami dotyczącymi życia pośmiertnego, aktu przejścia, a także relacji ciała i duszy, a wkomponowane w scenariusz ekspozycji, nabierają dodatkowych znaczeń⁵.

Zasadniczą trudność w muzealniczej pracy ze szczątkami ludzkimi stanowią dylematy etyczne. Na ile mamy prawo wydobywać fragmenty ludzkich ciał z miejsc ich spoczynku, pakować je do kartoników, by na lata spoczęły na półkach magazynów? Patrząc z perspektywy wyznaczonej przez kulturę współczesną, nie zrozumiemy, jak ważne było zachowanie pewnych obrządków i przestrzeganie wierzeń w dawnych czasach. Czy możemy po prostu uznać, że tych osób już nie ma, zostało po nich ledwie parę kości, a to, co czyni nas ludźmi, odeszło wraz z ich ostatnim tchnieniem? Nadal brakuje zasad i regulacji prawnych dotyczących statusu szczątków ludzkich w polskich muzeach. Wytyczne powinny uwzględniać racje antropologów, etnologów, a także etyków oraz archeologów.

Niezliczone ilości szczątków ludzkich, występujących pod różną postacią i o różnorodnym charakterze, mają muzea archeologiczne. Czy w ogóle powinny się tam znajdować? Czy możemy uznać je za odrębną kategorię zbiorów i nazywać zabytkami? Ze względu na sposób, w jaki traktuje się szczątki ludzkie pozyskiwane w trakcie badań archeologicznych, przydzielone im w muzeum miejsca oraz stosunek do nich, nie da się ich zdefiniować bez próby zestawienia z definicjami zabytku oraz zabytku archeologicznego.

Według *Słownika języka polskiego* szczątki to „ciało ludzkie, które uległo rozkładowi lub zostało spopielone”⁶. Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783) wyodrębnia z kolei – ze względu na sposób powstania – trzy grupy szczątków. Pierwsza to pozostałości po spopieleniu zwłok, druga to pozostałości zwłok pochodzące z grobów szkieletowych (jeśli zostały wydobyte z grobu), a trzecia grupa to elementy ciała ludzkiego odłączone od reszty (§ 8.1).

4 E. Nieroba, dz. cyt., s. 152.

5 Tamże, s. 152.

6 *Szczątki*, *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/szcz%C4%85tki.html> (dostęp: 21.11.2021).

Spójrzmy teraz na omawianą kwestię z drugiej strony i zadajmy sobie pytanie, czym jest zabytek oraz – ściślej rzecz ujmując – zabytek archeologiczny, a także jaki mają one związek z muzeum? Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24 z późn. zm.) już na początku wskazuje ich misję: „Muzeum jest jednostką organizacyjną (...), której celem jest gromadzenie i trwała ochrona dóbr naturalnego i kulturalnego dziedzictwa ludzkości o charakterze materialnym i niematerialnym oraz informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów” (art. 1). Wspomniane gromadzenie zbiorów jest jednym z celów statutowych muzeów (art. 2 pkt 1), dlatego muzea archeologiczne przechowują przedmioty pozyskiwane w trakcie wykopalisk, w tym również szczątki ludzkie.

Czym są owe dobra kulturalnego dziedzictwa ludzkości? Obowiązująca do 2003 r. Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962 nr 10 poz. 48 z późn. zm.) określała jako dobra kultury „każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną” (art. 2). Do takiej kategorii można zatem zaliczyć również szczątki ludzkie. Dzięki informacjom zgromadzonym podczas badań antropologicznych możemy uzyskać również dobra kultury o charakterze niematerialnym. Antropologia kulturowa pozwala zgromadzić wiele faktów na temat panujących w danym okresie zwyczajów czy wierzeń, a wiedza ta bywa przełomowa w badaniu określonej grupy społeczeństw. Z takich analiz dowiadujemy się na przykład, że neandertalczyk to pierwszy gatunek człowieka, który troszczył się o schorowanych starców, czego dowodem jest pochowanie pewnego mężczyzny wraz z bukietami kwiatów⁷.

Aktualnie obowiązująca Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późn. zm.) definiuje zabytek poprzez wskazanie obligatoryjnych kryteriów: musi stanowić dzieło człowieka lub być związany z jego działalnością, być świadectwem minionej epoki, mieć wartość historyczną, artystyczną lub naukową, a jego zachowanie leży w interesie społecznym (art. 3 ust. 1).

7 M. Kliš, A. Jarynowski, *Archeologia ciała w kontekście przestrzeni wystawienniczej*, Institute of Theoretical Physics, http://th.if.uj.edu.pl/~gulakov/archeologia_ciala.pdf (dostęp: 21.11.2021).

W ustawie pojawia się też – po raz pierwszy – definicja zabytku archeologicznego: „zabytek nieruchomy, będący powierzchniową, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów, albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem” (art. 3 ust. 4). Dany przedmiot musi zatem najpierw odpowiadać ogólnej definicji zabytku⁸.

Łatwo zauważyć, że szczątki ludzkie nie spełniają jednego z podstawowych kryteriów, a mianowicie nie są dziełem człowieka, a zgodnie z cytowaną wyżej ustawą nie mogą to być „rzadkie okazy przyrody żywej lub martwej”⁹. Po spełnieniu powyższego warunku preparaty ze szczątków ludzkich czy przedmioty ze szczątków ludzkich już taki status mogą uzyskać.

Istotna jest również kwestia własności. Czy muzeum może być właścicielem szczątków ludzkich? Można by uznać, że posiadane szczątki do niego należą, ponieważ zostały przekazane decyzją właściwego wojewódzkiego konserwatora zabytków na własność. Z etycznego punktu widzenia wydaje się jednak, że muzeum jedynie przechowuje takie obiekty, dbając przy tym o ochronę ich godności do momentu powtórnego pochówku.

A zatem jaki status mają szczątki ludzkie znajdujące się w muzeum? Jak łatwo się domysleć, mieszczą się w najszerzej kategorii zbiorów muzealnych. Wprowadzone przez Ustawę z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach (Dz.U. 2007 nr 136 poz. 956) pojęcie odnosi się do wszystkich eksponatów. Zbiory to „całość muzealiów, zabytków, przedmiotów oraz depozytów będących w posiadaniu Muzeum posiadających wartość artystyczną, historyczną lub naukową (zabytki, muzealia, depozyty, zbiory pomocnicze)”¹⁰. Do tej kategorii klasyfikowane są obiekty o różnym statusie prawnym.

Pozyskiwanie zbiorów archeologicznych rozpoczyna się od wydania zgody dyrektora na przyjęcie materiału archeologicznego, który zostanie odkryty podczas planowanych badań terenowych. Miejsce przechowywania materiału archeologicznego wskazuje wojewódzki konserwator

8 K. Zeidler, M. Trzciniński, *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009, s. 16.

9 A. Soldani, D. Jankowski, *Zabytki: ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2014, s. 18.

10 *Słownik pojęć z zakresu ewidencjonowania zbiorów – zaproszenie do współpracy*, <http://inwentaryzatorzy.blogspot.com/2019/08/sownik-pojec-z-zakresu-ewidencjonowania.html> (dostęp: 21.10.2021).

zabytków, przekazując je na podstawie decyzji w depozyt, a następnie na wniosek dyrektora muzeum na własność¹¹. Aby uniknąć wpisywania do inwentarza muzealiów materiału archeologicznego o charakterze niezabytkowym czy masowym, dyrektor muzeum może – zgodnie ze wskazaniami prawnymi – wprowadzić rejestry pomocnicze¹². Ostatni etap tego procesu to magazynowanie.

W 2017 r. rozciągnięto obowiązek konserwacji i zabezpieczenia wynikający z ustawy o muzeach na wszystkie zbiory muzealne, a nie tylko te stanowiące muzealia. W przywołanej ustawie znajduje się otwarty katalog działań, do których są zobowiązane placówki w związku z realizacją określonych celów muzeum. W punktach dotyczących katalogowania i opracowywania oraz zabezpieczania i konserwacji wyrażenie „muzealia” zamieniono na szersze pojęcie „zbiory”. W związku z tym, że muzea gromadzą i przechowują nie tylko zabytki, ale także inne obiekty, na przykład współczesne czy przyrodnicze, przychyłam się do opinii, że zasadne byłoby także zastąpienie pojawiającego się tam pojęcia „zabytki” określeniem „zbiory”¹³.

Ze względu na niedookreślenie statusu szczątków ludzkich w polskim ustawodawstwie odnoszącym się do muzeów archeologicznych oraz sposobów postępowania z nimi zasady ewidencjonowania do chwili obecnej nie zostały sformułowane.

Wydaje się, że trudności dotyczące ewidencji szczątków ludzkich w muzeach archeologicznych zaczęły się w momencie wejścia w 2004 r. rozporządzenia w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach, zgodnie z którym każdy zabytek powinien być wpisywany do książki inwentarzowej pod odrębnym numerem (§ 5.1). Tyle że szczątki ludzkie nie są – na co już wskazywałam – zabytkami, nie powinny więc znaleźć się w takiej ewidencji i uzyskać statusu muzealium. Dlatego interesujący jest sposób umieszczania szczątków ludzkich w inwentarzu muzealiów zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury

11 Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, art. 35.

12 Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (Dz.U. 2004 nr 202 poz. 2073), § 7.3.

13 Zob. A. Barbasiewicz, *Ustawa o muzeach. Komentarz, uwagi do art. 5*, Warszawa 2021.

i Sztuki z dnia 18 kwietnia 1964 r. w sprawie prowadzenia inwentarza muzealiów (Dz.U. 1964 nr 17 poz. 101). Zgodnie z owym dokumentem do inwentarzy muzealiów muzeów archeologicznych nie wpisywało się przedmiotów wpisanych do polowej księgi wpływu, ale całe stanowisko archeologiczne, dla którego polowa księga wpływu była prowadzona (§ 6.2). Normą było wyszczególnianie całego pozyskanego materiału archeologicznego, w tym szczątków ludzkich, i nadawanie odrębnych numerów katalogowych w ramach jednej pozycji inwentarzowej. Ponieważ według ustawy o muzeach z 1996 r. „muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza” (art. 21.1), wnioskować można, że szczątki ludzkie w tym zakresie można określić mianem muzealium¹⁴.

W chwili obecnej praktyka w zakresie ewidencjonowania szczątków ludzkich w muzeach archeologicznych jest bardzo różna. Jednym z rozwiązań jest wprowadzenie przez dyrektora innego rodzaju ewidencji na podstawie rozporządzenia z 2004 r. Zwyczajowo wprowadza się w takim przypadku rejestry pomocnicze, natomiast w zarządzeniu wprowadzającym określa się zasady i kryteria, według których ewidencjonuje się określony materiał archeologiczny (§ 7.3).

Przechodząc do rozważań etycznych, należałoby przypomnieć, iż pozyskiwane szczątki ludzkie pochodzą z odległych czasów i kultur, wobec czego należy przypuszczać, iż są to szczątki żyjących niegdyś konkretnych osób o odmiennych niż współczesne wierzeniach. Jeśli bowiem nie można ustalić stanowiska danej osoby wobec postępowania z jej szczątkami, konieczne jest wskazanie uniwersalnych zasad i działań godnych z moralnego punktu widzenia, a także wyeliminowanie działań niepożądanych¹⁵.

Współcześnie reguły postępowania ze szczątkami ludzkimi, określanymi często jako „drażliwy materiał kulturowy”¹⁶, zostały opisane w Kodeksie Etyki ICOM dla Muzeów. Szczątki przyporządkowano do tej

14 Kości ludzkie, fragmenty kości ludzkich czy przepalone kości ludzkie wpisywane były do inwentarzy zgodnie z rozporządzeniem z 1964 r. m.in. w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Wobec powyższego mają one status muzealiów.

15 Z. Kobyliński, *Etyka w archeologii*, [w:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 178.

16 Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/poland.pdf> Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów (dostęp: 28.03.2017).

samej kategorii co przedmioty kultu religijnego, a to, jak należy się z nimi obchodzić, opisano w trzech punktach. Pozyskiwanie tego typu znalezisk do zbiorów muzeum może mieć miejsce tylko wtedy, gdy placówka dysponuje możliwością ich bezpiecznego przechowywania oraz traktowania z szacunkiem¹⁷. Badania nad tą szczególną kategorią archeologiczną należy przeprowadzać w sposób odpowiadający standardom zawodowym i z poszanowaniem interesów oraz wiary społeczności, grup etnicznych lub religijnych, do których osoby te należały¹⁸. Podobne wytyczne dotyczą eksponowania tych szczególnych eksponatów¹⁹.

W Polsce etyczne zasady postępowania ze szczątkami ludzkimi zostały tylko zasygnalizowane. Ciągłe brakuje dokumentu, który w sposób wyczerpujący określiłby szczegółowe wytyczne.

Próbując odtworzyć model życia dawnych populacji ludzkich, antropolodzy najczęściej przeprowadzają badania nad zmianami rozmieszczenia ludności, warunkami społeczno-bytowymi, średnią długością życia, relacją ilościową zmarłych dzieci i dorosłych czy mężczyzn i kobiet, a także dokonują interpretacji rasowych²⁰. Zmiany na kościach będących skutkiem niekorzystnych uwarunkowań powodujących choroby reumatyczne, infekcyjne, nowotworowe, zaburzenia metaboliczne i hormonalne oraz urazy czy obciążenia związane z pracą mieliśmy szansę zaobserwować na prezentowanej do końca maja 2021 r. w Muzeum Archeologicznym w Gdańsku autorskiej wystawie prof. dr hab. Judyty Gładkowskiej-Rzezyckiej zatytułowanej *Schorzenia ludności prahistorycznej na ziemiach polskich*²¹. Zawierała ona eksponaty pochodzące z okresu od młodszej epoki kamienia aż do czasów średniowiecza.

Badania genetyczne i testy DNA szczątków ludzkich dają możliwość wglądu w życie dawnych społeczności²². Podczas pobierania drobnych

17 Tamże, pkt 2.5.

18 Tamże, pkt 3.7.

19 Tamże, pkt 4.3.

20 A. Pudło, *Antropologia w rekonstrukcji dawnych populacji ludzkich*, „Rocznik Gdyński” 2013, nr 25, s. 83.

21 Tamże, s. 83.

22 J. Stępiak, *Kilka uwag na temat badań nad tożsamością społeczną w archeologii*, [w:] *Kim jesteś człowieku? Funeralia Lednickie – spotkanie 13*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2011, s. 28.

próbek do badań kości są jednak uszkodzane, dlatego dobrą praktyką jest, aby po każdej takiej procedurze odpowiednio je uzupełniać. Ze względów etycznych wykonuje się również kopie zębów, jeśli dokonano ekstrakcji²³.

Przy planowaniu ekspozycji należy wziąć pod uwagę, czy sposób prezentacji nie naruszy godności szczątków i nie doprowadzi do ich znieważenia. Decydują tu wyłącznie kwestie etyczne, gdyż brakuje przepisów, które nakazywałyby szacunek wobec osób zmarłych przed wiekami oraz chroniły ich dobra osobiste po śmierci²⁴.

Idąc dalej, możemy postawić kolejne pytania: „Czy mamy prawo pokazywać ludzkie szczątki w gablotach? A jeśli tak, to czy są jakieś granice, których nie powinno się przekraczać?”²⁵.

Marta Kliś oraz Andrzej Jarynowski w swojej pracy *Archeologia ciała w kontekście przestrzeni wystawienniczej* przedstawili trzy główne sposoby prezentacji szczątków ludzkich w muzeach.

Pierwszy, zwany tradycyjnym, jest najczęściej wykorzystywany w polskich muzeach archeologicznych. Polega na rekonstrukcji pochówku odkrytego w trakcie prowadzonych badań archeologicznych. Kości ludzkie układa się w gablocie o podłożu z piasku lub kamieni albo w drewnianej trumnie. Pochówek taki często dopełniają informacje o sposobie grzebania czy chronologii, a sporadycznie również o samym zmarłym. Naganne jest używanie zbyt małej gabloty, która może naruszyć porządek anatomiczny i sprawić, że kości będą ułożone pod nienaturalnym kątem. Kolejnym zaniedbaniem w aranżowaniu takiego pochówku jest dekompletowanie szkieletu w celu uzyskania „szkieletu idealnego”²⁶.

Sposób drugi to prezentacja określana jako odzyskiwanie tożsamości, potrafiąca rozbudzić wyobraźnię zwiedzającego. Zestawienie postaci ze szczątkami „przywraca im tożsamość” i sprawia, że nie są już tylko

23 *Kości ludzkie – rodzące problemy stanowisko archeologów*, Nauka w Polsce, 19.08.2016, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,410867,kosci-ludzkie-rodzace-problemy-znalezisko-archeologow.html> (dostęp: 21.11.2021).

24 G. Tylec, *Dobra osobiste a inne dobra prawne o charakterze osobistym chronione post mortem*, [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Golaczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut, Wrocław 2015, s. 825–839.

25 M. Kliś, A. Jarynowski, *Archeologia ciała...*, dz. cyt.

26 Tamże.

bezosobowym szkieletem²⁷. W celu uzyskania wizerunku osoby zmarłej, „opierając się na cechach czaszki, stosuje się technikę komputerową i gotowe oprogramowanie”²⁸. Ta metoda stanowi przeciwieństwo omówionej wyżej. Naganne bywają tutaj próby wykorzystania wizerunku jako komercyjnego produktu, który można nabyć w sklepiku muzealnym²⁹.

Trzecim sposobem prezentacji szczątków ludzkich w muzeach jest rekonstrukcja grobów ciałopalnych oraz eksponowanie samych urn. Niestety, prowadzi to do nieporozumień i przewartościowań. Prochy ludzkie zostają zepchnięte na drugi plan, ustępując pierwszeństwa kunsztowi popielnicy, będącej przecież tylko mniej lub bardziej wyrafinowaną formą naczynia³⁰.

Najistotniejsze jest znalezienie takiego sposobu ekspozycji, w którym ani szacunek do pokazywanych szczątków, ani szacunek do uczuć zwiedzającego nie zostaną naruszone.

Należy jeszcze wspomnieć, że zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 15 maja 2008 r. w sprawie warunków, sposobu i trybu przenoszenia muzealiów (Dz.U. 2008 nr 91 poz. 569) w momencie przeniesienia/użyczenia muzealiów sporządza się protokół zdawczo-odbiorczy, który ma zawierać także ich wycenę (§ 3.2). Niedopuszczalna jest według mnie próba wyceny szczątków ludzkich będących częścią jakiegokolwiek wystawy.

Coraz częściej pojawiają się pomysły wyeliminowania szczątków ludzkich z ekspozycyjnej przestrzeni muzealnej. Dominują dwie koncepcje. Pierwsza jest próbą wykluczenia autentycznych szczątków ludzkich i zastąpienia ich kopiami. Dzisiejsza technika daje takie możliwości, czego przykładem może być wystawa prezentująca kopie szczątków *homo naledi* wykonanych w technice druku 3D³¹. Drugi sposób polega na zastosowaniu coraz bardziej zaawansowanych wizualizacji multimedialnych.

27 M. Kliś, A. Jarynowski, *Przykłady eksponowania szczątków ludzkich w muzeach*, [w:] *Historia w Muzeum. Muzeum. Formy i środki prezentacji*, cz. I, red. M.F. Woźniak, T.F. de Rosset, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2013, s. 50.

28 M. Trzeciński, *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, Warszawa 2013, s. 111.

29 M. Kliś, A. Jarynowski, *Archeologia ciała...*, dz. cyt.

30 Tamże.

31 *Drukowane szczątki Homo naledi na wystawie w Londynie*, Focus.pl, 25.09.2015, <https://www.focus.pl/artykul/drukowane-szczatki-homo-naledi-na-wystawie-w-londynie> (dostęp: 21.11.2021).

Rodzi się więc pytanie, czy korzystać z wizualizacji multimedialnych, dających zmarłym nową postać, bez prezentowania ich szczątków, czy też może nie zmieniać niczego w dotychczasowym modelu konstruowania wystaw³². Z pewnością zawsze należy się zastanowić nad zasadnością ich eksponowania i wkomponowania w scenariusz wystawy. Chodzi o to, by sposób prezentowania nie uchybił ich godności, ale też o przemyślenie wynikających z tego faktu korzyści edukacyjnych³³?

Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm.) mówi, że przy zmianie przeznaczenia terenu cmentarnego szczątki zwłok znajdujące się na tym terenie powinny być przeniesione na inny cmentarz na koszt nabywcy terenu lub nowego użytkownika (art. 6 ust. 4). Zgodnie z rozporządzeniem z 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi te drugie, będące pozostałościami zwłok wydobytych przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach, chowa się w miejscach wskazanych przez zarząd cmentarza (§ 8.5). Inwestor bądź właściciel gruntu, na którym odnaleziono szczątki ludzkie, winien zlecić we własnym zakresie ich pochówek w miejscu wskazanym przez zarząd cmentarza, np. w pasie zieleni izolacyjnej. Można by przypuszczać zatem, że przechowywane w muzeach szczątki, których wartość naukowa jest mocno ograniczona ze względu na ich przypadkowość, masowość i zły stan zachowania, powinny być wtórnie pochowane z należyтым szacunkiem. Pierwotne przykościelne pochówki należy traktować w sposób szczególny ze względu na intencję bliskich osób, chcących, aby akt ten miał charakter ceremonii religijnej.

Dziedzictwo archeologiczne stanowi szczególną część dziedzictwa kulturowego. Dzieła człowieka, a także mające wartość duchową dzieła natury możemy nazwać dobrami kultury³⁴. Warto zwrócić również uwagę, że dziedzictwo kulturowe należy traktować w kategorii zasobów, dzięki

32 A. Nadolska-Styczyńska, *Wprowadzenie: „Sacrum w Muzeum”*. *Dyskusja o naruszaniu sfery świętości*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej” 2015, nr 2, s. 134.

33 J. Mazurkiewicz, P. Szymaniec, *„Nie wszystek umrę, wiele ze mnie tu zostanie...”* *Aspekty prawne szczątków ludzkich jako dóbr kultury i integralności zwłok w tradycji kulturowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 45, s. 182.

34 Z. Kobyliński, *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?* „Mazowsze. Studia regionalne” 2011, nr 7, s. 23.

czemu możemy dostrzec, że jest ono – podobnie jak dziedzictwo naturalne – ograniczone i nieodnawialne³⁵.

Przyjmując ten punkt widzenia, szczątki ludzkie należy traktować dwojako. Po pierwsze, jako nośnik informacji o zwyczajach i rytuałach, np. tych związanych ze sposobem pochówku, traktowaniem ciała po śmierci czy samym obrzędem pogrzebowym. Zaliczyć je można wówczas do niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Natomiast z drugiej strony należy je rozpatrywać w oderwaniu od kontekstu dziedzictwa niematerialnego, czyli jako „same w sobie”.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż szczątki ludzkie są częścią dziedzictwa archeologicznego, stanowiącego charakterystyczny wycinek dziedzictwa kulturowego. Wyróżnia je pozyskiwanie dzięki zastosowaniu metod archeologicznych, umożliwiającym również zebranie niezbędnych danych³⁶.

Na podstawie powyższej analizy możemy stwierdzić, że szczątki ludzkie jako dziedzictwo naszej kultury mogą być gromadzone i trwale chronione w instytucjach, jakimi są muzea³⁷.

Na koniec należy wskazać, że mające do czynienia z ogromną ilością szczątków ludzkich muzea archeologiczne nie mają dostępu do narzędzi prawnych, określonych zasad standaryzujących postępowanie z tą kategorią zbiorów. Ponieważ obecny stan prawny, jak i wytyczone normy etyczne są niewystarczające, konieczne jest stworzenie dokumentu regulującego pracę ze szczątkami ludzkimi, począwszy od momentu natrafienia na nie – np. podczas prac archeologicznych – aż do magazynowania i eksponowania. Warto czerpać z rozwiązań i doświadczeń, w których ta kwestia została uporządkowana poprzez wprowadzenie odpowiednich standardów pracy³⁸.

35 Tamże, s. 24.

36 Tamże, s. 23.

37 Por. misja muzeum w ustawie z 1996 roku o muzeach, art. 1.

38 Zob. np. Departament for Culture, Media and Sport, *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, London 2005; M. Brickley, J.I. McKinley, *Guidelines to the Standards for Recording Human Remains*, 2004; V. Cassman, N. Odegaard, J. Powell (red.), *Human Remains. Guide for Museums and Academic Institutions*, Altamira 2007.

Bibliografia

- Ariès P., *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1992.
- Barbasiewicz A., *Ustawa o muzeach. Komentarz, uwagi do art. 5*, Warszawa 2021.
- Drukowane szczątki Homo naledi na wystawie w Londynie*, Focus.pl, 25.09.2015, <https://www.focus.pl/artykul/drukowane-szczatki-homonaledi-na-wystawie-w-londynie> (dostęp: 21.11.2021).
- Kliś M., Jarynowski A., *Archeologia ciała w kontekście przestrzeni wystawienniczej*, Institute of Theoretical Physics, http://th.if.uj.edu.pl/~gulakov/archeologia_ciala.pdf (dostęp: 21.11.2021).
- Kliś M., Jarynowski A., *Przykłady eksponowania szczątków ludzkich w muzeach*, [w:] *Historia w Muzeum. Muzeum. Formy i środki prezentacji*, cz. I, red. M.F. Woźniak, T.F. de Rosset, W. Ślusarczyk, Bydgoszcz 2013.
- Kobyliński Z., *Czym jest, komu jest potrzebne i do kogo należy dziedzictwo kulturowe?*, „Mazowsze. Studia regionalne” 2011, nr 7.
- Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/poland.pdf> (dostęp: 28.03.2017).
- Kości ludzkie – rodzące problemy stanowisko archeologów*, Nauka w Polsce, 19.08.2016, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,410867,kosci-ludzkie---rodzace-problemy-znalezisko-archeologow.html> (dostęp: 21.11.2021).
- Kobyliński Z., *Etyka w archeologii*, [w:] *Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji*, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012.
- Mazurkiewicz J., Szymaniec P., *„Nie wszystkim umrę, wiele ze mnie tu zostanie...” Aspekty prawne szczątków ludzkich jako dóbr kultury i integralności zwłok w tradycji kulturowej*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 45.
- Nadolska-Styczyńska A., *Wprowadzenie: „Sacrum w Muzeum”. Dyskusja o naruszaniu sfery świętości*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej” 2015, nr 2.
- Nieroba E., *Między poznaniem rozumowym a doświadczeniem afektywnym. Eksponowanie szczątków ludzkich w przestrzeni muzealnej*, „Kultura Popularna” 2012, nr 4 (34).

- Pudło A., *Antropologia w rekonstrukcji dawnych populacji ludzkich*, „Rocznik Gdyński” 2013, nr 25.
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 18 kwietnia 1964 r. w sprawie prowadzenia inwentarza muzealiów (Dz.U. 1964 nr 17 poz. 101).
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia z 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783).
- Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (Dz.U. 2004 nr 202 poz. 2073).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 15 maja 2008 r. w sprawie warunków, sposobu i trybu przenoszenia muzealiów (Dz.U. 2008 nr 91 poz. 569).
- Słownik pojęć z zakresu ewidencjonowania zbiorów – zaproszenie do współpracy*, <http://inwentaryzatorzy.blogspot.com/2019/08/sownik-pojec-z-zakresu-ewidencjonowania.html> (dostęp: 21.10.2021).
- Soldani A., Jankowski D., *Zabytki: ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2014.
- Stępiak J., *Kilka uwag na temat badań nad tożsamością społeczną w archeologii*, [w:] *Kim jesteś człowieku? Funeralia Lednickie – spotkanie 13*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2011.
- Szczałki*, *Słownik języka polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/szcz%C4%85tki>. (dostęp: 21.11.2021).
- Trzciniński M., *Archeologia sądowa w teorii i praktyce*, Warszawa 2013.
- Tylec G., *Dobra osobiste a inne dobra prawne o charakterze osobistym chronione post mortem*, [w:] *Non omnis moriar. Osobiste i majątkowe aspekty prawne śmierci człowieka. Zagadnienia wybrane*, red. J. Golańczyński, J. Mazurkiewicz, J. Turłukowski, D. Karkut, Wrocław 2015.
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury (Dz.U. 1962 Nr 10 poz. 48 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o zmianie ustawy o muzeach (Dz.U.
2007 nr 136 poz. 956.).

Zeidler K., Trzcíński M., *Wykład prawa dla archeologów*, Warszawa 2009.

dr Marek Bukowski

MUZEUM GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

Łucja Stasik

MUZEUM UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO IM. KAROLA MARCINKOWSKIEGO
W POZNANIU

Na granicy potencjału i trudności. Wrażliwe kolekcje w dydaktyce i zarządzaniu zasobami akademickimi

Muzea uczelniane¹ z racji swych dydaktycznych i naukowych profili i zainteresowań mogą mieć w swoich zbiorach szczątki ludzkie. Dotyczy to szczególnie uczelni medycznych oraz wydziałów biologii, nauk przyrodniczych i archeologii.

Istotne wydaje się zwrócenie uwagi na szczególne zainteresowanie martwym ciałem człowieka na przestrzeni wieków. Historia cywilizacji obfituje w sytuacje przemocowe, konflikty zbrojne, prześladowania i pogromy na tle etnicznym, religijnym lub ekonomicznym, można więc przyjąć, że zwłoki w różnych stadiach rozkładu, osoby ranne i rozczłonkowane były niemal powszechnym widokiem. A jednak już u Płatonu można znaleźć następującą scenę: „Leontios, syn Aglajona, szedł raz z Pireusu na górę pod zewnętrzną stroną muru północnego i zobaczył trupy leżące koło domu kata. Więc równocześnie i zobaczyć je chciał, i brzydził się, i odwracał, i tak długo walczył ze sobą i zaśnaniał się, aż go żądza przemogła i wytrzeszczywszy oczy przybiegł do tych trupów i powiada: «No, macie teraz, wy moje oczy

1 W Polsce przyjęto ten termin ze względu na różnorodność szkół wyższych, w tym technicznych, artystycznych etc., które prowadzą muzea i kolekcje.

przekłete, napaście się tym pięknym widokiem»². A jeden z najwybitniejszych polskich filozofów i historyków medycyny Władysław Szumowski zauważał: „(...) to, co barbarzyńcy poniszczyli, pokruszyli, lub w ziemię wdeptali, co ludzie średniowieczni pomijali z obojętnością lub pobożną odrazą, stało się teraz przedmiotem poszukiwań i badań»³. Pierwsze wydanie książki opublikowano w 1934 r., zatem w czasie, kiedy można było już z perspektywy lat i dokonań podsumować podejście nowoczesnej medycyny do ciała ludzkiego jako przedmiotu szczegółowych dociekań naukowych.

Na uczelniach medycznych szczątki ludzkie były i są gromadzone przede wszystkim w celach dydaktycznych. Często, zwłaszcza w starszych placówkach, są to preparaty i okazy pozyskiwane od XIX wieku. Przechowuje się je najczęściej w katedrach zajmujących się nauczaniem anatomii prawidłowej, patomorfologii, medycyny sądowej.

Obiekty tego rodzaju rzadko służą popularyzacji wiedzy i są udostępniane jedynie w szczególnych sytuacjach i na ściśle określonych zasadach. Przykładem może być formuła przyjęta przez jeden z uniwersytetów: „Muzeum Anatomii nie jest typową jednostką muzealną. Jest to właściwie jeden z elementów nauczania anatomii dla studentów medycyny i pokrewnych kierunków. Ekspozyty, spreparowane ludzkie ciała (niektóre wizualnie szokujące) służą właśnie temu celowi. Aby je właściwie obejrzeć, ze zrozumieniem, nieodzowna jest wcześniej przyswojona wiedza anatomiczna, co najmniej na średnim poziomie oraz dojrzałość emocjonalna. Z tego powodu udostępniamy nasze Muzeum jedynie osobom dorosłym, od 16 roku życia»⁴.

Przy ekspozycjach szczątków ludzkich w muzeach uczelnianych obowiązują ogólnie uznane zasady:

- prezentowane są w osobnym pomieszczeniu lub w widoczny sposób oddzielone od reszty ekspozycji,
- wstęp na wystawę lub jej część jest ograniczony wiekowo,
- na zewnątrz lub przed wejściem na ekspozycję umieszcza się informację o przedmiocie wystawy,
- zakazuje się fotografowania.

2 *Platona Państwo*, tłum. W. Witwicki, Warszawa 1990, s. 230–231.

3 W. Szumowski, *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kraków 1935, s. 416.

4 *Muzeum Katedry*, Katedra Anatomii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, <https://katedra-anatomii.cm-uj.krakow.pl/o-katedrze/muzeum-katedry/> (dostęp: 10.07.2022).

Jeśli zwiedzanie odbywa się z przewodnikiem, pracownicy muzeum dokładają wszelkich starań, by opowiadanie o nich odpowiadało randze obiektów.

Ścisłe reguły dotyczą nie tylko zwiedzania ekspozycji, ale również (a może przede wszystkim) postępowania z tego typu materiałem. Wspomniane powyżej jednostki uniwersytetów lub kolegiów medycznych mają własne przepisy, można jednak wyodrębnić kilka ogólnych zasad:

- przechowywanie preparatów podlega ścisłym procedurom,
- ewidencja dokonywana jest zgodnie z procedurami przyjętymi w jednostce,
- podczas ćwiczeń wykorzystuje się fragmenty zwłok – np. kończyny górnej (kości, mięśnie, naczynia etc.) – oraz kości,
- nie wolno wykorzystywać szczątków ludzkich jako tła w fotografiach pamiątkowych i okolicznościowych.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że podczas zajęć we wszystkich jednostkach uniwersyteckich kładziony jest bardzo duży nacisk na wykształcenie u studentów odpowiedniej postawy wobec ciała ludzkiego, w tym zwłok lub ich fragmentów. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób rozpoczynających studia. Uczestnicy zajęć zapoznawani są ze sposobem pozyskiwania zwłok do badań prosektoryjnych, ich dalszymi losami, możliwościami pochówku zgodnego z wolą i wyznaniem zmarłego i jego rodziny. Nieco inaczej wygląda to w zakładach patomorfologii i medycyny sądowej. Ze względu na charakter i profil badań i postępowania medycznego studenci obcuja ze szczątkami w różnym stanie rozkładu, często zmasakrowanymi – w przypadku ofiar wypadków i czynów kryminalnych – lub zmienionymi w wyniku procesu chorobowego. Nie modyfikuje to oczywiście zasad postępowania z takimi obiektami.

Osobnego omówienia wymagają modele anatomiczne zbudowane z odpowiednio spreparowanych szczątków ludzkich (kości, tkanki, narządy, struktury anatomiczne)⁵. Należy je odróżnić od modeli anatomicznych wytwarzanych z innych materiałów: wosku, drewna, papier mâché, gipsu, tworzyw sztucznych. Niektóre z nich, zwłaszcza modele woskowe

5 Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że obecne przepisy pozwalają na posiadanie przez uczelnie medyczne (i muzea uczelniane) preparatów anatomicznych i innych szczątków ludzkich, które służą do celów naukowych i dydaktycznych; por. E. Jastrzębska, *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji. Raport*, Warszawa 2022, s. 32.

lub z papier mâché, są niezwykle delikatne i nieodpowiednie przechowywanie może je łatwo uszkodzić. One też są często badane w muzeach ze względu na aspekty estetyczne, historyczne i epistemologiczne.

„Klasyczne” modele anatomiczne obecnie przygotowuje się sporadycznie. Wynika to z rozwoju innych metod ukazywania anatomii i tzw. uczenia obiektowego. Miejsce delikatnych i podatnych na uszkodzenia obiektów wykorzystujących preparowanie tkanki, narządy i struktury anatomiczne zajęły doskonałej jakości modele z tworzyw sztucznych – wiernie oddające anatomiczne relacje – a przede wszystkim wszelkiego rodzaju programy komputerowe tworzone z myślą o studentach medycyny i lekarzach. Zmiana ma również związek z możliwościami, jakie daje drukowanie 3D, pozwalające dokładnie odwzorować pożądane elementy. Wyjątkami są preparaty i modele prezentujące delikatne i trudne w preparowaniu struktury, np. układ bodźcoprzewodzący serca.

Można przyjąć, iż gromadzenie obiektów z tej grupy podlega następującym zasadom ogólnym:

- znajdujące się w zakładach preparaty mokre są sukcesywnie konserwowane,
- jeśli ich stan nie pozwala na dokonanie niezbędnych zabiegów konserwujących, podlegają kremacji i pochówkowi.

Komentarza wymaga również sposób pozyskiwania przez zakłady anatomii prawidłowej zwłok do celów dydaktycznych. Obecnie pochodzą one najczęściej z donacji pośmiertnych⁶. W najprostszym ujęciu system ich przekazywania obejmuje:

- precyzyjne procedury donacji zwłok do celów dydaktycznych,
- pogrzeb w obrządku zmarłego,
- kremację i pochówek, gdy stan zwłok uniemożliwia dalsze wykorzystanie w celach dydaktycznych.

Szczątki ludzkie znajdują się również w zbiorach muzeów funkcjonujących w strukturach wydziałów lub uczelni medycznych (np. Muzeum Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku). Wymagają one osobnego potraktowania ze względu na odmienny charakter, cele i zadania tych jednostek. Dotyczy to także kolekcji muzeów

6 O programie świadomej donacji zob. *Hic mortui docent vivos*, Katedra Anatomii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego <https://katedra-anatomii.cm-uj.krakow.pl/donacje/> (dostęp: 10.07.2022).

powiązanych z kierunkami niemedycznymi – mowa m.in. o Muzeum Kryminalistyki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, które przechowuje liczne preparaty medyczno-sądowe, ale również zmumifikowane ciało niezidentyfikowanego mężczyzny.

Część muzeów uczelnianych zdecydowało się nie przyjmować szczątków do swoich kolekcji. Taką politykę prowadzą placówki, które reprezentują autorzy artykułu (Muzeum Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego i Muzeum Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu).

Zasady dotyczące gromadzenia i eksponowania szczątków ludzkich są wspólne dla muzeów uniwersyteckich i zakładów anatomii, warto jednak zwrócić uwagę na kilka wiążących się z tym kwestii, być może zaskakujących dla niezwiązanego ze środowiskiem czytelnika. Szczątki ludzkie stanowią niewielką część zbiorów i nie znajdują się w centrum działalności ekspozycyjnej muzeów. Chodzi o to, by uniknąć nadmiernego skupienia na tych preparatach i modelach i nie podtrzymywać niezdrowego zainteresowania – o czym była mowa na wstępie – pozostałościami po ludzkim ciele.

Podsumowując, na uczelniach medycznych szczątki ludzkie są i najprawdopodobniej nadal będą przechowywane, mimo zachodzących zmian i wprowadzania nowych technologii (modele cyfrowe i z tworzyw sztucznych). Służą one do celów dydaktycznych i naukowych i podlegają szczegółowym procedurom w zakresie pozyskiwania, przechowywania, konserwacji i pochówku (gdy stan nie pozwala już na dalsze wykorzystanie). Znajdują się głównie w jednostkach naukowych i dydaktycznych, rzadko również w muzeach akademickich. Mimo że preparatów i modeli powstających z ludzkich szczątków wykonuje się coraz mniej, to w zbiorach uczelni medycznych wciąż znajdują się obiekty zastane, będące częścią dziedzictwa historii nauki.

Szczątki służące celom dydaktycznym co do zasady nie są prezentowane szerszej publiczności – odbywa się to w szczególnych sytuacjach i na ściśle określonych zasadach. Ekspozowanie obiektów znajdujących się w kolekcjach muzeów działających w strukturach wydziałów i uczelni medycznych podlega znaczącym ograniczeniom (określenie wieku odbiorców, zakaz fotografowania, oddzielenie od reszty ekspozycji, podawanie dodatkowych informacji). Odwiedzających muzea akademickie można podzielić na dwie grupy: członkowie społeczności akademickiej

oraz osoby niezwiązane z uczelnią. Każda z nich inaczej traktuje omawiane tu eksponaty.

Obecność szczątków ludzkich (lub ich brak) w kolekcjach muzeów akademickich wynika z przyjętej polityki gromadzenia zbiorów. Autorzy artykułu reprezentują muzea, które zdecydowały się nie przyjmować tego typu obiektów. W innych placówkach zwykle stanowią niewielką część zbiorów i nie znajdują się w centrum narracji. Jest to związane z problemami, które sprawiają, ale również z ukierunkowaniem na inne elementy różnorodnego i bogatego przecież dziedzictwa akademickiego związanego z naukami medycznymi.

Bibliografia

Hic mortui docent vivos, Katedra Anatomii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, <https://katedra-anatomii.cm-uj.krakow.pl/donacje/> (dostęp: 10.07.2022).

Jastrzębska E., *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji. Raport*, Warszawa 2022.

Muzeum Katedry, Katedra Anatomii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, <https://katedra-anatomii.cm-uj.krakow.pl/o-katedrze/muzeum-katedry/> (dostęp: 10.07.2022).

Platona Państwo, przeł. W. Witwicki, Warszawa 1990.

Szumowski W., *Historia medycyny filozoficznie ujęta*, Kraków 1935.

Problematyka szczątków ludzkich w muzealnictwie martyrologicznym

W dzisiejszych czasach nazwa „Auschwitz” jest rozpoznawana na całym świecie. W ostatnim dziesięcioleciu do obozu przyjeżdżało ponad 1,5 miliona osób rocznie. Przestrzeń kojarzona z tragedią setek tysięcy ofiar, komorami gazowymi, krematoriami, stosami waliz, butów, górą ludzkich włosów to symbol i zarazem cmentarz oraz grób wojenny.



1. Brama Śmierci w Birkenau. Fot. Elżbieta Cajzer

Taki obraz tego miejsca udaje się uzyskać dzięki formalnie działającej – powołanej do życia ustawą – instytucji muzealnej¹ (fot. 1). Idea

1 Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu (Dz.U. 1947 nr 52 poz. 265).

muzealizacji terenów po byłych nazistowskich obozach koncentracyjnych i obozach zagłady pojawiła się bardzo wcześnie, właściwie tuż po wyzwoleniu. Proces zainicjowali byli więźniowie. Chodziło o zachowanie pozostałości poobozowych jako dowodu zbrodni, świadectwa zdarzeń, które rozgrywały się za ogrodzeniem z drutu kolczastego, a przede wszystkim o zabezpieczenie całości dla przyszłych pokoleń i upamiętnienie ofiar, których prochy tam spoczywają. Muzeum, formalnie funkcjonująca instytucja kultury, dawało pewność, że opieka nad pozostałościami struktury obozowej oraz nad przedmiotami ruchomymi, które z mocy prawa weszły w skład zbiorów muzealnych, będzie wykonywana właściwie i profesjonalnie.

Muzea martyrologiczne to nieliczna grupa jednostek organizacyjnych zajmujących się szeroko pojętą ochroną tzw. miejsc pamięci. Charakter przestrzeni podlegającej zabezpieczeniu ze względu na wydarzenia historyczne jest nacechowany emocjonalnie i budzi szereg dyskusji na arenie międzynarodowej. Jest to cmentarz, grób wojenny, pomnik zagłady, ale jednocześnie muzeum prowadzące działalność statutową zgodnie z obowiązującymi przepisami – m.in. Ustawą z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 2004 nr 5 poz. 24 ze zm.), Ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 ze zm.).

Nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz-Birkenau został wyzwolony 27 stycznia 1945 r. przez żołnierzy Armii Radzieckiej. W momencie wkroczenia wojsk priorytetem było udzielenie pomocy znajdującym się tam więźniom, a także udokumentowanie stanu zastanego. Pierwsze działania dotyczyły uprzątnięcia zwłok znalezionych na drogach komunikacyjnych, w barakach i blokach obozowych² (fot. 2). Ciała zostały pochowane w mogiłach tymczasowych (fot. 3), aby ostatecznie spocząć w pobliżu obozu macierzystego Auschwitz I – złożono je tam w lutym 1945 r. z zachowaniem wszelkich procedur funeralnych³.

2 J. Lachendro, *Auschwitz po wyzwoleniu*, Oświęcim 2015, s. 132–134.

3 Tamże, s. 134.



2. Szczątki ludzkie na terenie obozu tuż po wyzwoleniu. Archiwum PMAB



3. Pogrzeb osób odnalezionych na terenie obozu po wyzwoleniu, 1945 rok. Archiwum PMAB

W mogile zbiorowej umieszczono kompletne ciała oraz identyfikowalne większe fragmenty pochodzące z niedopalonych stosów spaliskowych. Przeprowadzane działania nie obejmowały prochów ludzkich, nawet tych zawierających większe fragmenty kości długich. Wydaje się, iż najważniejsze było zadbanie o warunki sanitarno-epidemiczne, dlatego też pominięto szczątki spopielone. W dodatku, co wielokrotnie powtarzali w swoich relacjach więźniowie uczestniczący w pierwszych pracach porządkowo-organizacyjnych, prochy z krematoriów były traktowane przez administrację obozu jako materiał budulcowy do utwardzania dróg, izolacji posadzek, a nawet jako nawóz w uprawach rolnych⁴. Być może nie uważano wówczas prochów za szczątki wymagające pochówku albo też było ich tak dużo, że zebranie spopielonego materiału okazało się po prostu niemożliwe.

Właściwie każde muzeum martyrologiczne utworzone na terenach obozowych ma dziś w zasobach prochy ludzkie, bądź wpisane zgodnie z zasadami do inwentarza jako obiekt muzealny (muzealium), bądź zewidencjonowane w innej formie na zasadach ogólnych. Mauzoleum na Majdanku, urna z prochami na wystawie głównej w muzeum Auschwitz-Birkenau (fot. 4), mauzoleum w Gross-Rosen i wiele mniejszych form upamiętnienia rozsianych na drogach ewakuacji obozów potwierdza jedynie, że po latach od wyzwolenia prochy pomordowanych stały się symbolem zagłady i stanowią istotną składową miejsc pamięci.

4 A. Strzelecki, *Wykorzystanie zwłok ofiar obozu*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21, s. 109–112.



4. Urna z prochami, wystawa stała PMAB. Fot. Elżbieta Cajzer

Kolejnym krokiem zmierzającym do stworzenia miejsca pamięci były próby zabezpieczenia mienia pozostawionego na terenie obozu – zarówno przez ofiary, jak i przez sprawców – oraz zachowania struktury (budynki, krematoria) i uchronienia całości przed grabieżą i zniszczeniem. Utrzymanie integralności przestrzeni i rzeczy jako dowodu zbrodni ludobójstwa było istotne dla samych więźniów. Opowiadanie o tragedii milionów ludzi, pokazywanie stosów przedmiotów pochodzących z transportów miało stanowić przestrożę dla przyszłych pokoleń, ale również upamiętnić współtowarzyszy niedoli, których prochy spoczęły w obrębie drutów kolczastych.

W czasach powojennych, kiedy brakowało materiałów budowlanych, trwała odbudowa państwa, a mieniem po dawnym obozie koncentracyjnym zarządzał Główny Urząd Likwidacyjny⁵, stworzenie instytucji, która zapewniłaby ochronę – nie tylko fizyczną, ale także prawną – terenów poobozowych było wielkim wyzwaniem.



5. Stos waliz odnalezionych na terenie po wyzwoleniu. Archiwum PMAB

Najpierw, zgodnie z zapisami ustawy z 2 lipca 1947 r., zostało utworzone Państwowe Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince. Pod opieką tej instytucji kultury znalazły się zarówno obóz macierzysty Auschwitz I, jak i Auschwitz II Birkenau wraz ze wszystkimi zabezpieczonymi tam pozostałościami. Kolejne dziesięciolecia to tworzenie struktury organizacyjnej, prace konserwatorskie, działalność wystawiennicza i naukowa, a przede wszystkim ewidencja obiektów ruchomych i porządkowanie zebranych z terenu przedmiotów, które w myśl prawa stały się zabytkami, a więc podlegały konkretnym procedurom. Nie należy również

5 Główny Urząd Likwidacyjny – urząd państwowy powołany na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych.

zapominać, że niemal od razu po wyzwoleniu obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz-Birkenau był udostępniany osobom, które chciały oddać cześć pomordowanym i zobaczyć na własne oczy ogrom tragedii. Bardzo szybko została przygotowana wystawa w blokach poobozowych Auschwitz I, gdzie pokazano ogromne ilości przedmiotów osobistych: walizy, okulary, szczotki, buty, buciki dziecięce oraz – niezwykle wymowne – włosy ofiar (fot. 5-9).

Objęcie byłych obozów pracy i zagłady na Majdanku (1947) i w Auschwitz-Birkenau (1947) ochroną w ramach muzeów⁶ zapoczątkowało nową formułę muzealnictwa – muzealnictwo martyrologiczne.

Jaka jest definicja muzeum martyrologicznego i jak traktować tego typu jednostkę? To specyficzna forma realizacji zadań związanych z podstawową działalnością instytucji muzealnej z uwzględnieniem kontekstu miejsca, emocji towarzyszących odbiorcom, a także z zachowaniem wszelkich norm etycznych w każdym podejmowanym działaniu. Etyka, z uwagi na tzw. pamięć żywą, nieodległy czas tragicznych wydarzeń, jest niezwykle istotna w prowadzeniu działalności kulturalnej w miejscu pamięci. Oczywiście rodzi to również różnego rodzaju komplikacje, które należy dokładnie przeanalizować. Dotyczą chociażby: ogromnego terenu objętego ochroną (Auschwitz to ponad 170 ha), rozbudowanej struktury obozu (elementy architektoniczne, pozostałości poobozowe, ruiny krematoriów i komór gazowych, oryginalne ogrodzenie z drutem kolczastym) wymagającej prac konserwatorskich i zabezpieczających, specyficznego zbioru muzealnego (duża liczba przedmiotów ruchomych, zróżnicowanie materiałowo-techniczne, problematyka tzw. obiektów masowych), adaptacji oryginalnych bloków więźniarskich na potrzeby magazynowe z uwzględnieniem wymagań mikroklimatycznych, obiektów wrażliwych (szczątki ludzkie, przetworzone części ciała ludzkiego, prochy, zęby).

6 T. Kranz, *Muzea w byłych obozach w Polsce jako forma instytucjonalizacji pamięci*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2003, t. 26, s. 10.



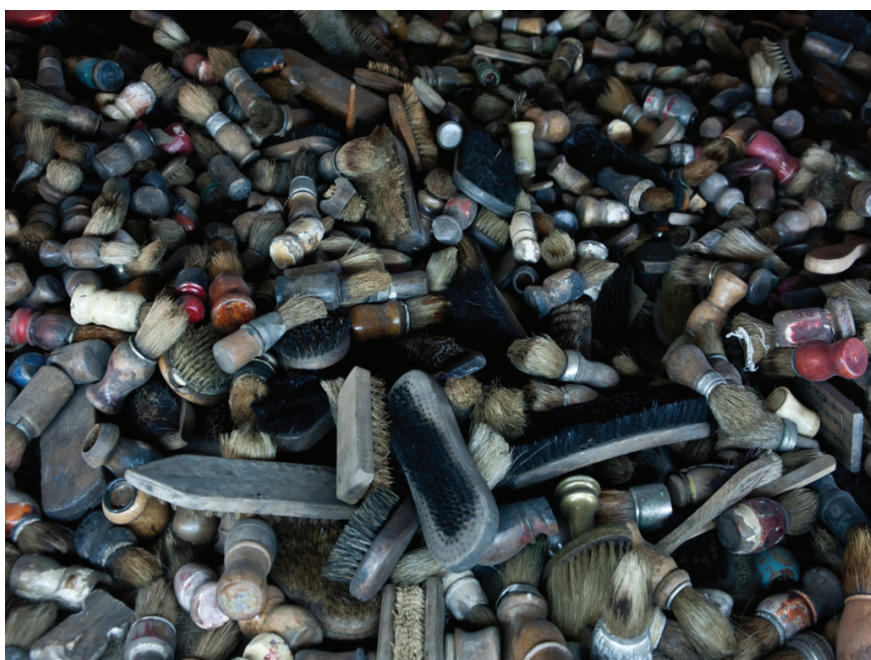
6. Walizy, ekspozycja stała. Zbiory PMAB



7. Buty, ekspozycja stała. Zbiory PMAB

Jak wobec tych wątpliwości zachować właściwe proporcje między utrzymaniem symbolu i jego ochroną a wymogami stawianymi przed instytucją kultury?

Tereny poobozowe na obszarze Polski zostały objęte regulacjami prawnymi i stały się jednostkami muzealnymi. Powołanym instytucjom kultury nadano statuty, w których określono ich cele i zadania, a przede wszystkim jasno wskazano, co i w jaki sposób ma być chronione. Wszystkie przedmioty, które udało się zabezpieczyć i które zyskały miano zażytków, wprowadzano systematycznie do inwentarzy. Inwentaryzacja muzealna w przypadku miejsc pamięci była złożona i skomplikowana z kilku powodów. Główny problem, który pojawił się już na początku, dotyczył liczby obiektów. Ogrom przywiezionych w transportach rzeczy osobistych wymagał wypracowania nowego sposobu zapisu w księgach inwentarzowych. Buty, garnki, okulary, walizy, włosy ludzkie itd. zapisywano w metrach sześciennych, kilogramach lub sztukach.



8. Pędzle i szczotki, ekspozycja stała. Zbiory PMAB

We współczesnych inwentarzach muzeów martyrologicznych wciąż obowiązuje podział dokonany w pierwszych latach funkcjonowania muzeów. W przypadku muzeum Auschwitz-Birkenau jest to rozbudowana lista kategorii uwzględniających relację między sprawcą a ofiarą, przedmioty osobiste pochodzące z transportów, czyli tzw. mienie zrabowane, obiekty

związane z administracją obozu, załogą SS, sztukę obozową, a także przetworzone materiały powstałe w ramach tzw. eksploatacji zwłok ludzkich (włosianka, włosy ludzkie, prochy, zęby)⁷.



9. Włosy ludzkie, ekspozycja stała. Zbiory PMAB

Warto zwrócić uwagę, iż w zasobach muzealnych znajdują się nie tylko przedmioty wprowadzone do inwentarza muzealnego, a tym samym mające status muzealiów, lecz także – zgodnie z ich definicjami legalnymi – zabytki, zabytki archeologiczne oraz inne obiekty niemieszczące się w żadnej z powyższych kategorii, ale zewidencjonowane na zasadach ogólnych (np. kopie, repliki). Gdzie w tej układance znajdują miejsce szczątki ludzkie?

Status szczątków ludzkich w muzeach martyrologicznych – podobnie zresztą jak w placówkach, które nie służą gromadzeniu tożsamyj rodzajowo obiektów – nie jest jednoznaczny. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, które dotyczą sposobu i form ewidencjonowania i muszą być respektowane we wszystkich instytucjach, prowadzone są formalne działania służące

7 A. Strzelecki, *Wykorzystanie zwłok ofiar obozu*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21, s. 109–112.

katalogowaniu posiadanych zasobów⁸. Prowadzenie inwentarza muzealnego w ramach założeń statutowych jest kontynuacją prac zapoczątkowanych w latach 50. i 60. ubiegłego wieku. Wraz z upływem czasu, zmianami i aktualizacjami rozporządzeń i wytycznych sposób ewidencjonowania ulegał modyfikacji, niemniej trzon podziału na kategorie pozostał. W Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau szczątki ludzkie (włosy, włosianka, czaszka, okładziny książek, elementy wyprawionej skóry ludzkiej, preparat medyczny w formalinie, urna z prochami) stanowią część inwentarza muzealnego, a co za tym idzie są traktowane jak muzealia.

O włosach zgromadzonych i zabezpieczonych w muzeum Auschwitz sporo się pisze w literaturze krajowej i światowej. Stanowią i symbol zagłady, i nietypowe muzealium. Zostały wprowadzone do inwentarza muzeum w 1971 r. jako jeden z tzw. obiektów masowych. Ich powojenna historia jest złożona. Po wyzwoleniu obozu w 1945 r. w tzw. garbarni odnaleziono – według protokołu Komisji Radzieckiej do Badania Zbrodni Niemiecko-Faszystowskich – ok. siedmiu ton włosów. Pobrano wówczas próbkę o wadze ok. pięciu kg, która została poddana badaniom na obecność związków cyjanowodoru. Wynik okazał się pozytywny, co potwierdziło przypuszczenia, że zostały obcięte po uśmierceniu ofiar w komorach gazowych. Niestety, dalszy los tego znaleziska nie jest znany. Przypuszczalnie, na co wskazuje materiał prasowy z lipca 1947 r., zabezpieczone wówczas włosy zostały wykorzystane przez wojsko radzieckie do ogrzewania pomieszczeń.

Zinwentaryzowane w zbiorach muzeum Auschwitz pod jednym numerem włosy, prezentowane obecnie na wystawie stałej, ważą 1870 kg. Odnaleziono je w workach w fabryce dywanów w Kietrzu⁹ i zostały przekazane do muzeum przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Gliwicach na podstawie protokołu z 19 maja 1947 r. W korespondencji dotyczącej tego obiektu pojawiają się określenia „dowód rzeczowy”, ale również „eksponat”, co wskazuje, że status obiektu został określony na długo przed poczynieniem wpisu ewidencyjnego.

8 Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (Dz.U. 2004 nr 202 poz. 2073).

9 Archiwum Państwowego Muzeum Oświęcim, sygn. -IŻ/13/71 Różne nr inw. 166013, s. 10. Relacja Jerzego Pozimskiego i Józefa Odi, którzy przejęli i przetransportowali włosy z fabryki w Kietrzu w 1947 r. do PMO; APMO Oświadczenia, t. 122, k.57–63.

Przez pierwsze lata funkcjonowania muzeum nie podejmowano dyskusji na temat włosów jako eksponatu. Prezentowane na ekspozycji, stanowiły kluczowy element opowieści o tym miejscu. Równocześnie, w ramach standardowych działań konserwatorskich, monitorowano warunki ich przechowywania, a także zainstalowano gablotę wielkowi-miarową z przeszkleniem, aby je lepiej zabezpieczyć. W latach 90. XX w. muzea zaczęto postrzegać inaczej niż wcześniej, a z kolei włosy były coraz częściej traktowane jako część ciała ludzkiego, co doprowadziło do tego, że ta trudna kwestia znów została podniesiona. Casus „włosów z Auschwitz” zainspirował rozważania etyczne, ale także merytoryczne i wizerunkowe. Zachować, czy pochować? Jak eksponować? Czy konserwować? Udostępnić? Wypożyczać?

O dalszych losach włosów z zasobów Państwowego Muzeum Au-schwitz-Birkenau dyskutowano m.in. podczas obrad Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej w 2003 r. Członkowie Rady, w tym również byli więźniowie obozu, mieli odmienne pomysły. W swoich wypowiedziach przytaczali argumenty merytoryczne, etyczne i dotyczące edukacji. Z proto-kola wynika, iż nie wypracowano wspólnego stanowiska. Pojawiły się postulaty w zakresie powtórnego pochówku, wykonania konstrukcji ekspozycyjnej w postaci „hermetycznych, szklanych trumien”, wyko-nania zabiegów konserwatorskich, ostatecznie jednak zdecydowano się pozostawić „eksponat”, który w jednej z wypowiedzi został nazwany świecką relikwią, w stanie zastanym, czyli nie podejmować żadnych radykalnych działań w tym względzie. Według tamtych ustaleń włosy mają ulegać naturalnej biodegradacji w kontrolowanych warunkach, bez wykonywania inwazyjnych zabiegów konserwatorskich. Decyzja Rady wyznacza obecnie kierunek postępowania z włosami ludzkimi ze zbiorów muzeum, również w zakresie działań prewencyjnych dotyczących zabezpieczania tego rodzaju muzealium.

Warto wskazać, że w zbiorach muzeum znajdują się również – poza eksponowanymi włosami ludzkimi – inne obiekty zawierające ludzkie DNA, włosy i skórę. Jedną z pozycji w inwentarzu jest pukiel włosów dwóch osób, Mally Zimetbaum oraz Edwarda Galińskiego, straconych w 1944 r. po nieudanej ucieczce z obozu¹⁰ (fot. 10).

10 Pukiel włosów został przekazany przez W. Kielara, przyjaciela E. Galińskiego. W. Kielar, *Anus Mundi*, „Przekrój” 1987, nr 2172.



10. Pukiel włosów. Zbiory PMAB



11. Włosianka, ekspozycja stała. Zbiory PMAB

Innym przedmiotem powiązany z tą kategorią jest włosianka (fot. 11), czyli materiał tekstylny wyprodukowany z wykorzystaniem włosów ludzkich pobranych ze zwłok w ramach działalności gospodarczej III Rzeszy (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt, Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS).

Zastanawiające, że przetworzony materiał zawierający ludzkie DNA nie budzi takich kontrowersji i etycznych sporów jak ten, który nie został wykorzystany jako „surowiec”. Włosianka nigdy nie była przedmiotem międzynarodowej dyskusji i nikt nie sugerował „pochówku” zachowanego fragmentu tkaniny. Pojawia się również pytanie, czy w tym przypadku nadal mamy do czynienia ze szczątkami ludzkimi, czy też będzie to już inna kategoria. Jak wobec tego traktować obiekty zawierające ludzkie DNA?

W inwentarzu muzealnym znajdują się przedmioty, w których strukturze potwierdzono obecność ludzkiego kodu genetycznego. Wyprawione fragmenty ludzkiej skóry, okładka/okładzina albumu fotograficznego, okładka i okładzina pamiętnika (fot. 12), preparat medyczny (fragment skóry w formalinie), papierońnice ze skóry (fot. 13), urna z prochami ludzkimi, wycięty fragment skóry z wytatuowanym numerem przekazany za życia przez byłego więźnia obozu to zróżnicowana grupa przedmiotów wrażliwych. Z uwagi na fakt, że do ich wykonania wykorzystano tkanki ludzkie, są przechowywane w specjalnym pomieszczeniu o obniżonej temperaturze. Wymagające warunki mikroklimatyczne, a przede wszystkim względy etyczne sprawiają, że ta kategoria obiektów nie jest prezentowana na ekspozycji stałej.



12. Pamiętnik w okładzinie ze śladami ludzkiego DNA. Zbiory PMAB



13. Opakowania, pokrowce, papierosnice ze śladami ludzkiego DNA. Zbiory PMAB

Poza inwentarzem muzealiów muzeum prowadzi również rejestry pomocnicze – z ewidencją na zasadach ogólnych – dla gromadzonych obiektów zabytkowych oraz zabytków archeologicznych. Jeden z wprowadzonych zarządzeniem wewnętrznym rejestrów poświęcony jest zabytkom ruchomym pozyskanym w trakcie wykopalisk. Warto podkreślić, że muzeum nie wykonuje badań naukowych w tym zakresie. Wszelkie prace ziemne wymagające ingerencji w grunt prowadzone są pod ścisłym nadzorem archeologów. Do tych zbiorów trafiają tylko przedmioty związane z terenem obozu i okresem jego funkcjonowania. W ramach prac nie eksploruje się szczątków i zwłok ludzkich – o ile to możliwe, pozostają *in situ*. Jeżeli nie ma możliwości zachowania szczątków w stanie nienaruszonym w miejscu znalezienia – z uwagi chociażby na infrastrukturę techniczną, odwodnienia, drenaże, instalacje – przeprowadzany jest pochówek wtórny zgodnie z procedurami wewnętrznymi. Takie działanie podyktowane jest szczególnym charakterem miejsca (cmentarz, grób wojenny, pomnik zagłady).

Wewnętrzne procedury i wytyczne dotyczące wtórnego pochówku przygotowane zostały na podstawie regulacji prawnych¹¹ i uwzględniają

¹¹ Opracowano je na podstawie następujących aktów prawnych: Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62);

normy etyczne zawarte w dokumencie o traktowaniu ludzkich szczątków pochodzenia żydowskiego lub domniemanego żydowskiego z okresu holocaustu¹².

Zgodnie z przyjętymi zasadami wtórne pochówki odbywają się tylko wówczas, gdy nie da się uniknąć przeniesienia szczątków ludzkich w inne miejsce. Proces podejmowania z gruntu, eksploracji jest prowadzony pod ścisłym nadzorem archeologa. W trakcie wszystkich prac wykonywana jest szczegółowa dokumentacja rysunkowa, fotograficzna, planimetryczna. Szczątki składane są w nowym miejscu w specjalnie przygotowanej drewnianej skrzyni. Transfer i ponowny pochówek odbywają się w obecności rabina oraz księdza. Lokalizacja nowego miejsca spoczynku jest oznaczana w dokumentacji terenowej. Takie postępowanie wydaje się uwzględniać znaczące aspekty etyczne, kulturowe i merytoryczne.

Podsumowując, problematyka szczątków ludzkich w muzealnictwie martyrologicznym jest złożona. Posiadaniu w inwentarzu tego typu obiektów, odkrywaniu ich w trakcie prac ziemnych, gromadzeniu, a także opracowywaniu, przechowywaniu i eksponowaniu elementów ciała ludzkiego towarzyszy wiele dylematów natury etycznej i moralnej. Pojawiają się pytania o zadania instytucji muzealnych, a także o wymiar duchowy działań upamiętniających ludzi i wydarzenia. Muzealnicy często bardzo indywidualnie podchodzą do konkretnych sytuacji, a decyze, które

Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 1933 nr 39 poz. 311); Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami; Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych (Dz.U. 2011 nr 165 poz. 987); Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 13 marca 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych (Dz.U. 2015 poz. 383); Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783); Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków; art. 262 Kodeksu karnego (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783).

12 *How to Deal with Holocaust Era Human Remains. Recommendations Arising from a Special Symposium Yad Vashem*, Jerusalem 2017.

wówczas zapadają, opierają się na subiektywnych reakcjach emocjonalnych. Oczywiście podejmowane są próby usankcjonowania pewnych procedur, sformalizowania prowadzonych działań, niemniej jednak wciąż brakuje ściśle określonych zasad postępowania, chociażby wytycznych w zakresie traktowania szczątków ludzkich w instytucjach kultury i muzeach. Trudno nie ulec wrażeniu, że sposób działania instytucji opiera się głównie na wypracowanym przez lata doświadczeniu i na wykorzystywaniu dawnych formuł. Ważne byłoby ujednoczenie procedur, co z jednej strony usprawniłoby pracę muzealników, a z drugiej – zdjęłoby z pracowników merytorycznych odpowiedzialność moralną za jednostkowe decyzje dotyczące chociażby powtórnych pochówków, wyceny, ekspozycji.

Bibliografia

Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, sygn. -IŻ/13/71 Różne nr inw. 166013.

How to Deal with Holocaust Era Human Remains. Recommendations Arising from a Special Symposium Yad Vashem, Jerusaleń 2017.

Kielar W., *Anus Mundi*, „Przekrój” 1987, nr 2172.

Kranz T., *Muzea w byłych obozach w Polsce jako forma instytucjonalizacji pamięci*, „Łambinowicki Rocznik Muzealny” 2003, t. 26.

Lachendro J., *Auschwitz po wyzwoleniu*, Oświęcim 2015.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783).

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 30 sierpnia 2004 r. w sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach (Dz.U. 2004 nr 202 poz. 2073).

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 7 marca 2008 r. w sprawie wymagań, jakie muszą spełniać cmentarze, groby i inne miejsca pochówku zwłok i szczątków (Dz.U. 2008 nr 153 poz. 1783).

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 27 lipca 2011 r. w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań

- architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych ((Dz.U. 2011 nr 165 poz. 987).
- Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 13 marca 2015 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, prac restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich, badań architektonicznych i innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych (Dz.U. 2015 poz. 383).
- Strzelecki A., *Wykorzystanie zwłok ofiar obozu*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1995, nr 21.
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 1933 nr 39 poz. 311).
- Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o upamiętnieniu męczeństwa Narodu Polskiego i innych Narodów w Oświęcimiu (Dz.U. 1947 nr 52 poz. 265).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 2004 nr 5 poz. 24 ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 ze zm.).

ks. Marek Wojnarowski

MUZEUM ARCHIDIECEZJALNE

IM. ŚW. JÓZEFA SEBASTIANA PELCZARA BISKUPA W PRZEMYŚLU

Nekropolia biskupów przemyskich z XVIII w. – postępowanie ze szczątkami ludzkimi pozyskanymi podczas prac archeologicznych

Archikatedra przemyska pw. św. Jana Chrzciciela i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny to najważniejszy kościół dla całej archidiecezji. Tutaj odbywają się celebracje z udziałem biskupa diecezjalnego, tutaj także od stuleci znajduje się miejsce wiecznego spoczynku biskupów przemyskich. To zbudowana w latach 1460–1559 świątynia gotycka, wzniesiona na miejscu romańskiej rotundy pw. św. Mikołaja datowanej na XII–XIII w. Ważnym, a zarazem trudnym momentem w jej dziejach był rok 1733, kiedy zawaliły się sklepienia nawy głównej i zostały zniszczone krypty. Po odbudowie pojawiły się nowe podziemia, służące kolejnym zmarłym.

Ze względu na charakter archikatedry i jej funkcje – szczególnie fakt, że znajdują się w niej groby biskupów diecezjalnych – w 2009 r. podjęto decyzję o remoncie podziemi i ich szerokim udostępnieniu. Miało to również związek z odkryciem reliktywów romańskiej rotundy, która mogła się stać atrakcyjnym miejscem dla zwiedzających. Prace, trwające w latach 2009–2015, polegały przede wszystkim na wykonaniu nowej i wygodnej

klatki schodowej, oczyszczeniu krypt, ich pogłębieniu i konserwacji¹. Celem było uporządkowanie przestrzeni, renowacja i uzyskanie do niej swobodnego dostępu (fot. 1).



1. Stan krypt przed podjęciem prac. Fot. ks. Marek Wojnarowski

Pod katedrą zlokalizowano 27 różnej wielkości krypt umieszczonych na 2 poziomach². Podczas prowadzonych prac archeologicznych w głównych kryptach odnaleziono liczne szczątki ludzkie, których jednak nie dało się zidentyfikować. Nie zachowała się ani jedna trumna, ani jeden pochówek nie został na swoim miejscu, nie odnaleziono także zbyt wielu artefaktów związanych z pogrzebami. W kilku miejscach odkryto doły grzebalne, w których składane były szczątki w czasie porządkowania podziemi w przeszłości.

Pochówek w katedrze był w dawnych czasach nobilitacją. Oprócz biskupów zasługiwali nań znamienici duchowni i obywatele miasta,

1 M. Wojnarowski, *Remont i udostępnienie podziemi archikatedry przemyskiej wraz z odstonięciem rotundy pw. św. Mikołaja z XII-XIII wieku*, [w:] *Mezinárodní konference. Inženýrské problémy obnovy památek. Klášter Teplá 21.-22. června 2019*, Praha 2019, s. 21–23.

2 A. Drażkowska, *Odzież i insygnia grobowe biskupów przemyskich obrządku tacińskiego*, Toruń 2014, s. 23.

a także wybrani przedstawiciele szlachty. Tak właśnie powstały dwie kaplice grobowe przy katedrze. Już w XVI w. wybudowano kaplicę rodziny Drohojowskich pw. św. Tomasza Apostoła, obecnie kaplicę Najświętszego Sakramentu, a dwa stulecia później kaplicę grobową biskupa Aleksandra Antoniego Fredry pw. Krzyża Świętego, potocznie zwaną kaplicą Fredrów. Pod obiema znajdują się krypty z osobnymi włączami umieszczonymi w posadzkach. Nie było do nich dostępu ze świątynnych podziemi.

Podczas prowadzonych prac remontowych kryptę pod kaplicą Fredrów, wzniesioną w latach 1725–1734, otworzono. W środku znajdowało się 11 trumien, w różnym stanie, z ciałami biskupów przemyskich z XVIII w. (fot. 2). Wszystkie były już wcześniej otwierane, na co wskazuje stan naruszenia zwłok (poza ciałem biskupa Józefa Tadeusza Kierskiego, które zostało zabalsamowane). Niektóre nie miały dolnych części, a ich zbutwiałe resztki wraz ze szczątkami spoczywały w drewnianych pakach.



2. Jedna z odnalezionych trumien, stan zachowania. Fot. prof. Anna Drązkowska

Prace pozwoliły na odnalezienie różnych rodzajów szczątków ludzkich. Pod kaplicą Fredrów znajdowały się trumny (biskupie, kobieca i ze szczątkami dziecka), a także grób ziemny niezidentyfikowanego biskupa. W kryptach pod nawami katedry odkryto ogromną ilość luźnych kości, a także kilka dołów grzebalnych, w których składano szczątki podczas prac

porządkowych w podziemiach w dawnych czasach. W osobnych kryptach pod posadzką krypty centralnej były szczątki dwóch biskupów. Mnóstwo kości, powiązanych z pochówkami w okolicach świątyni, odnaleziono podczas prac służących osuszeniu archikatedry. Wszystkie szczątki zostały zabezpieczone pod nadzorem archeologów. Należy dodać, że postanowiono nie otwierać grobów znanych z imienia i nazwiska biskupów z XX w., takich jak Anatol Nowak (zm. 1933), Franciszek Barda (zm. 1964), Stanisław Jakiel (zm. 1983). W czasie trwania prac remontowych w podziemiach złożono ciało arcybiskupa Ignacego Tokarczuka (zm. 2012).

Remont krypt podlegał ustalonym zasadom. Przede wszystkim celem prac miało być uporządkowanie podziemi i stworzenie godnego miejsca spoczynku dla zmarłych. Po odnalezieniu grobów biskupich z XVIII w. zdecydowano o identyfikacji ciał i przeprowadzeniu badań antropologicznych, postanowiono także zakonserwować trumny wraz z elementami wyposażenia grobowego, które docelowo miały zostać wyeksponowane na podziemnej wystawie dotyczącej tradycji funeralnych z XVIII w. Do identyfikacji zmarłych przyczyniły się inicjały i daty wybite ćwiekami na wiekach trumien (fot. 3–4). Prace archeologiczne i konserwatorskie przy trumnach i grobach przeprowadziła profesor Anna Drażkowska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wyniki badań w jej opracowaniu zostały opublikowane we wspomnianej już pracy zatytułowanej *Odzież i insygnia grobowe biskupów przemyskich obrządku łacińskiego*. Warto dodać, że w jednej z krypt wydzielono miejsce do prezentacji relikwiarzy katedralnych, dotychczas udostępnianych tylko nielicznym.

Zakres prac i postępowanie ze szczątkami ludzkimi były zależne od przygotowanego w czasie remontu miejsca spoczynku. Dwóch biskupów (Antoni Gołaszewski, zm. 1824; Jan de Potoczki, zm. 1832), których krypty grobowe musiały zostać rozebrane z powodu pogłębiania poziomu posadzki, zostało złożonych w nowych sarkofagach, ustawionych blisko tych pierwotnych. W krypcie pod kaplicą Fredrów ustawiono sarkofag, w którym spoczął biskup Aleksander Antoni Fredro (zm. 1734). Trzech biskupów pomocniczych (Andrzej Pruski, zm. 1759; Michał Witosławski, zm. 1769; Stanisław Wykowski, zm. 1776) pochowano – w odrestaurowanych oryginalnych trumnach – pod szklaną posadzką jednej z krypt. Trzech kolejnych (Hieronim Wielogłowski, zm. 1765; Walenty Wężyk, zm. 1766; Józef Tadeusz Kierski, zm. 1783) spoczęło w nowych trumnach w sarkofagach, które stanowią równocześnie podstawę pod gąbłoty



3. Trumna bpa H. Wielogłowskiego, stan zachowania. Fot. prof. Anna Drązkowska



4. Trumna bpa H. Wielogłowskiego po konserwacji. Fot. prof. Anna Drązkowska



5. Trumna bpa H. Wielogłowskiego na sarkofagu. Fot. ks. Marek Wojnarowski

prezentujące oryginalne trumny XVIII-wieczne (fot. 5). Zmarli zostali powtórnie pochowani i żadne ciało nie jest wystawione do oglądania przez zwiedzających. W oryginalnej trumnie biskupa Kierskiego eksponowane są za to ubiory pogrzebowe umieszczone na manekinie³ (fot. 6), co niektórym wydaje się pomysłem dość kontrowersyjnym. W przypadku archikatedry przemyskiej przesłanką do takiego postępowania był fakt, że wszystkie trumny były już wcześniej otwierane, a ciała – poddawane badaniom antropologicznym, czyli też rozbierane. Szczątki okazały się bardzo zanieczyszczone z powodu czasowego zatapiania krypt i wymagały prac konserwacyjnych, dlatego też tylko część ubiorów nadawała się do konserwacji i restauracji. Pokazywane są teraz przy trumnach konkretnych osób, a więc można mówić o prezentacji w kontekście miejsca i zmarłego, do którego należały.

Inaczej potraktowano szczątki osób niezidentyfikowanych. Wydzieloną grupę czaszek i luźnych kości złożono w ossuarium za szklaną przegrodą w jednej z krypt. Odwiedzający podziemia katedry mogą je zobaczyć (fot. 7). Znacznie większa część, w różnym stanie zachowania, została powtórnie pochowana w wydzielonej krypcie, którą następnie zamurowano. Wynikało to m.in. z decyzji Muzeum Archidiecezjalnego im.

³ Tamże, s. 428–440.



6. Trumna i ubrania bpa Józefa T. Kierskiego. Fot. ks. Marek Wojnarowski

św. Józefa Sebastiana Pelczara Biskupa w Przemyślu, które zastrzegło, że nie będzie przyjmować szczątków ludzkich pozyskanych w wyniku prac archeologicznych, jako że nie czuje się upoważnione do ich gromadzenia. Ponadto uważamy, że zmarli powinni zostać – po przeprowadzonych badaniach – powtórnie pochowani, z należnym im szacunkiem i w miejscu do tego przeznaczonym, a nie być „magazynowani” na półkach instytucji. Należy także dodać, że wszystkie szczątki zostały złożone w kontekście miejsca ich pierwotnego spoczynku: dalej spoczywają w podziemiach



7. Ossuarium. Fot. ks. Marek Wojnarowski

katedry, dalej jest to przestrzeń cmentarna, gdzie organizowane są modlitwy w ich intencji.

W trakcie prac pozyskano także elementy ubiorów należące do zmarłego dziecka. To bardzo ciekawy obiekt, związany z kulturą funeralną XVIII w. Strój, poduszkę pod głowę i obicie trumny wykonano z tej samej prążkowanej tkaniny jedwabnej. Wszystkie artefakty zostały poddane pracom konserwatorskim i wyeksponowane w gablocie umieszczonej w tzw. krypcie mieszczącej. Obok pojawił się zrekonstruowany wams, ubiór męski z XVII w. Wykorzystano w nim dwa znalezione fragmenty tkaniny.

Bardzo interesującym znaleziskiem jest urna ceramiczna z ludzkim sercem (fot. 8). To kolejny ciekawy przedmiot zawierający szczątki. Urna była rozbita na kilka części, ale kiedy udało się ją złożyć, okazało się, że ma również kształt serca. Badania, które pozwoliły ustalić, że w naczyniu znajdują się m.in. fragmenty organu, nie pozwoliły na identyfikację zmarłego⁴. Po przeprowadzonej konserwacji obiekt umieszczono w gablocie w krypcie pod kaplicą Fredrów, obok sarkofagu biskupa Aleksandra Antoniego Fredry (fot. 9).

4 Tamże, s. 331–337.



8. Urna z ludzkim sercem. Fot. prof. Anna Drążkowska



9. Ekspozycja urny z sercem. Fot. ks. Marek Wojnarowski

W podziemiach archikatedry w Przemyślu znajdują się też relikwie świętych zamknięte w relikwiarzach. Przygotowując wystawę o tradycjach pogrzebowych, wydzielono jedną z krypt na miejsce przechowywania i prezentacji relikwiarzy ze skarbca (fot. 10). Znalazły się w trzech przeszklonych wnękach. Mają różne kształty: skrzynkowe pierwotnie ustawiane były na ołtarzach świątyni, w formie monstrancji, i używane do adoracji i uszanowania przez wiernych w czasie nabożeństw, a te w formie zawieszek przybijano na ścianach kościołów. Na wszystkie trzy przygotowano w krypcie przeszklone wnęki.



10. Relikwiarze z katedry. Fot. ks. Marek Wojnarowski

Kwestia pozyskiwania i przechowywania relikwii poza miejscami kultu jest delikatna i nie wiąże się z jednoznacznymi ustaleniami. Jeden z najnowszych dokumentów kościelnych dotyczących tego zagadnienia, z 2017 r., to instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych *Relikwie w Kościele: poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie*⁵. Dokument ten stwierdza: „Należy [relikwie] przechowywać w specjalnych

5 Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych, *Relikwie w Kościele: poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie*, „Anamnesis 97. Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski” 2019, nr 2, s. 45–53.

opieczętowanych urnach i umieszczać w miejscach, które gwarantują ich bezpieczeństwo, podkreślają sakralny wymiar oraz ułatwiają oddawanie kultu⁶. A zatem miejscem przechowywania relikwii jest przestrzeń sakralna, ułatwiająca oddawanie kultu. Jeszcze dobitniej o zakazie wystawiania relikwii w miejscach niegodnych lub niedozwolonych przypomina art. 25: „Absolutnie zabrania się handlu (czyli wymiany relikwii w naturze lub za pieniądze) i sprzedaży relikwii (czyli przeniesienia własności danej relikwii za równowartość ceny), jak również wystawiania ich w miejscach niegodnych lub niedozwolonych⁷. Dlatego też gromadzenie i przechowywanie relikwii w muzeach, poza kontekstem sakralnym, jest mocno problematyczne. Oczywiście do wielu placówek relikwie trafiły już dawno i najczęściej nie ze względu na same szczątki świętych, a raczej na ozdobne i artystyczne relikwiarze. Wydaje się, że w takiej sytuacji przechowywanie i prezentowanie jest możliwe, przy opisach inwentaryzacyjnych powinno się jednak brać pod uwagę same relikwiarze i dołączyć adnotację o relikwii.

Pragnę zwrócić jeszcze uwagę na dwa typy relikwiarzy, mniej znane i nie zawsze kojarzone ze szczątkami ludzkimi: portatyłe i antyminy. Portatył to kamienna płytko wielkości ok. 30 × 30 cm, na której środku znajduje się tzw. grobek z zamurowanymi relikwiami. Najczęściej był opisywany i opieczętowywany przez konkretnego biskupa, który potwierdzał autentyczność zawartości (fot. 11). W dawnej liturgii portatył był umieszczany na środku mensy ołtarza jako element konieczny przy odprawianiu mszy św. W Kościołach wschodnich podobną funkcję pełni antyminy, czyli tkanina z zaszytymi w środku relikwiami. Antyminy najczęściej zawiera drukowaną metodami graficznymi scenę związaną ze śmiercią Chrystusa bądź złożeniem do grobu (fot. 12).

Omówione prace w nekropolii biskupów przemyskich z XVIII w. pokazują, że muzealizacja szczątków ludzkich nie jest łatwa i budzi kontrowersje. Nie można też przyjąć jednoznacznych wytycznych co do sposobu traktowania szczątków ludzkich w muzeach, gdyż zawsze będzie to wymagało indywidualnego podejścia, związanego z konkretną sytuacją i konkretnymi szczątkami. Zawsze jednak zmarłym należy się szacunek oraz godne miejsce spoczynku.

6 Tamże, s. 46.

7 Tamże, s. 50.



11. Portatyle w zbiorach Muzeum Archidiecezjalnego. Fot. ks. Marek Wojnarowski



12. Antymins ze zbiorów Muzeum Archidiecezjalnego. Fot. ks. Marek Wojnarowski

Bibliografia

- Drażkowska A., *Odzież i insygnia grobowe biskupów przemyskich obrządku łacińskiego*, Toruń 2014.
- Kongregacja do Spraw Kanonizacyjnych, *Relikwie w Kościele: poświadczenie prawdziwości oraz przechowywanie*, „Anamnesis 97. Biuletyn Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski” (2019), nr 2, s. 45–53.
- Wojnarowski M., *Remont i udostępnienie podziemi archikatedry przemyskiej wraz z odstonięciem rotundy pw. św. Mikołaja z XII-XIII wieku*, [w:] *Mezinárodní konference. Inženýrské problémy obnovy památek. Klášter Teplá 21.-22. června 2019*, Praha 2019, s. 21–23.

Zwłoki lub szczątki ludzkie o znaczeniu historycznym i nauko- wym – o potrzebie zdefiniowania pojęć

Ekspozowanie i przechowywanie w muzeach zwłok lub szczątków ludzkich pochodzących z badań archeologicznych wzbudza szereg wątpliwości i kontrowersji. Wynikają one przede wszystkim z niedookreślenia standardów takich działań. Problemy nasilają się w ostatnich latach, przede wszystkim z powodu rozwoju tzw. archeologii historycznej (archeologii czasów najnowszych), która wkracza ze swymi metodami w czasy współczesne¹. Skupia się na osadnictwie, coraz częściej odkrywane są jednak również – w ramach tzw. ratowniczych badań archeologicznych – współczesne pochówki. Chodzi zarówno o dawne cmentarze, których tereny po 1945 r. utraciły dotychczasową funkcję, jak i o nieoznakowane mogiły, mające związek m.in. z działaniami wojennymi. Wspomnieć należy też o pojedynczych i masowych grobach ofiar zbrodni komunistycznych, w których poszukiwania również zaangażowani są archeolodzy².

1 Szerzej J. Piekalski, *Archeologia historyczna w Europie Środkowej. Kilka wstępnych uwag*, „Ochrona Zabytków” 2017, nr 2, s. 5–11.

2 Por. M. Trzcíński, *Praktyczne problemy realizacji badań archeologicznych w związku z prowadzeniem poszukiwań ofiar zbrodni komunistycznych*, „Kurier Konserwatorski” 2017, nr 14, s. 7–17.

Mimo iż problematyka archeologii funeralnej jest od lat obecna w literaturze naukowej³, to kwestie związane z traktowaniem zwłok lub szczątków ludzkich w doktrynie konserwatorskiej podejmowane były dość rzadko⁴. Temat jest nieco marginalizowany, choć jego powaga wydaje się oczywista. Niedostrzeżenie – czy wręcz lekceważenie – problemów wynikających z niedostatecznego uregulowania procedur dotyczących przechowywania i eksponowania szczątków ludzkich pochodzących z badań archeologicznych może mieć w najbliższym czasie szereg negatywnych konsekwencji; będzie o tym mowa w dalszej części artykułu. Przedstawiony w 2022 r. przez Emilię Jastrzębską raport pt. *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji*⁵ dokonuje przeglądu tych zaniedbań, stając się dobrym punktem wyjścia do prowadzenia merytorycznej dyskusji. Autorka uporządkowała tematycznie liczny i bardzo zróżnicowany zbiór szczątków ludzkich gromadzonych i częściowo eksponowanych przez różne instytucje, a zaproponowany przez nią podział na szczątki ludzkie z kolekcji etnograficznych i antropologicznych, preparaty anatomiczne, relikwie oraz szczątki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych jest w pełni uzasadniony i wskazuje na bardzo złożony charakter zagadnienia.

Jastrzębska zwraca uwagę na różnicowanie statusu prawnego tych eksponatów. Słusznie przy tej okazji zauważa, iż najbardziej problematyczną kategorią są szczątki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych. Tymi kwestiami z natury rzeczy zainteresowani będą archeolodzy i muzealnicy, przede wszystkim zaś pracownicy urzędów konserwatorskich wydający decyzje dotyczące m.in. właśnie statusu takich szczątków

3 M.in. za sprawą cyklicznie organizowanych Funeraliów Lednickich. Ciekawie o traktowaniu zwłok w różnych kulturach pisze ostatnio np. P. Urbańczyk, *Trudna historia zwłok*, t. I: „Wróciśz do ziemi”, Toruń 2020.

4 E. Jastrzębska, *Zwłoki czy zabytki – ustawodawstwo vs intuicja w kwestii archeologicznych szczątków ludzkich*, [w:] *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, red. K. Zdeb, Warszawa – Zielona Góra – Głogów – Legionowo 2018, s. 205–212; E. Jastrzębska, *Prawne aspekty eksponowania szczątków ludzkich w muzeach polskich*, „Muzealnictwo” 2015, t. 56, s. 183–189; Z. Kobyliński, *Źródła archeologiczne czy święte kości przodków. Kulturowe uwarunkowania traktowania kości ludzkich z wykopalisk*, [w:] *Znaleziska archeologiczne...*, dz. cyt., s. 205–212.

5 E. Jastrzębska, *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji. Raport*, Warszawa 2022.

i miejsca, do którego powinny trafić po zakończeniu badań. Tu należy postawić fundamentalne pytanie o to, czy zwłoki lub szczątki ludzkie można na gruncie obowiązującego w Polsce prawa uznać za zabytek (zabytek archeologiczny). Przypomnieć trzeba, iż ustawodawca wprowadził definicję zabytku oraz jego kwalifikowanej (specjalnej) formy, jaką jest zabytek archeologiczny. To pierwsza – i niekoniernie udana – próba takiego dookreślenia przedmiotu ochrony prawnej.

Legalną definicję zabytku⁶ oraz zabytku archeologicznego⁷ odnajdziemy w Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późn. zm). Chcąc wskazać najbardziej charakterystyczne przykłady zabytków archeologicznych, ustawodawca wprowadził ponadto ich enumeratywny (choć oczywiście nie zamknięty) zbiór⁸. Definicje oparte zostały na cywilistycznym podziale, w którym zabytek traktowany jest jako rzecz ruchoma i nieruchoma. Pamiętać trzeba, iż zabytek kwalifikowany musi mieć wszystkie cechy zabytku zwykłego, a więc być dziełem człowieka lub być związany z jego działalnością, stanowić świadectwo minionej epoki, mieć wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Trzeba też pozytywnie odpowiedzieć na pytanie o to, czy zachowanie danej rzeczy leży w interesie społecznym. O odróżnieniu zabytku archeologicznego od zabytku zwykłego decydować będzie nie cezura chronologiczna, ale fakt, iż ten pierwszy zachowuje oryginalny kontekst, powiązany ściśle z nawarstwieniami kulturowymi, o których mowa nie tylko w art. 3 pkt 4 omawianej ustawy, lecz również w definicji dziedzictwa archeologicznego zawartej w art. 1 (zwłaszcza ust. 2) konwencji z La Valetta⁹. Trzeba przy tej okazji zauważyć, iż ten

6 „zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” (art. 3 pkt 1).

7 „zabytek archeologiczny – zabytek nieruchomy, będący powierzchnią, podziemną lub podwodną pozostałością egzystencji i działalności człowieka, złożoną z nawarstwień kulturowych i znajdujących się w nich wytworów bądź ich śladów albo zabytek ruchomy, będący tym wytworem” (art. 3 pkt 4).

8 „zabytki archeologiczne będące, w szczególności: a) pozostałościami terenowymi pradziejowego i historycznego osadnictwa, b) cmentarzyskami, c) kurhanami, d) relikdami działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej” (art. 6 pkt 3).

9 Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz.U. 1996 nr 120 poz. 564).

niewątpliwie najważniejszy akt prawa międzynarodowego wyznaczający standardy ochrony dziedzictwa archeologicznego nie odnosi się wprost do eksponowania i przechowywania zwłok lub szczątków ludzkich.

Nie ulega wątpliwości, iż obowiązujące w prawie definicje zabytku oraz zabytku archeologicznego przysparzają kłopotów, zwłaszcza w sytuacji, kiedy obiekt jest stosunkowo „młody”. Nie chodzi tylko o określenie wartości historycznej czy naukowej, trudne jest również ustalenie, czy zachowanie takiego obiektu leży w interesie społecznym itd. Problematyka ta była już przedmiotem szerszych analiz¹⁰. Ze względu na użyte w nich niedookreślone pojęcia definicje stwarzają problemy z identyfikacją zabytku nie tylko przeciętnemu obywatelowi, lecz również specjalistom, w tym m.in. wojewódzkim konserwatorom zabytków, prokuratorom czy sędziom, którzy z tego powodu dość często posiłkują się opiniami biegłych lub rzeczoznawców ustalających, czy dany obiekt można uznać za zabytek (zabytek archeologiczny).

Na podstawie wyłącznie językowej wykładni definicji zabytku (art. 3 pkt 1) nie sposób zgodzić się z opinią wyrażoną m.in. przez autorkę przywoływanego raportu¹¹, iż zwłoki lub szczątki ludzkie można uznać za zabytek. Już sam fakt, iż musi to być coś, co jest „dziełem człowieka lub związane z jego działalnością”, wydaje się przesądzać sprawę. O ile zatem przetworzoną przez człowieka ludzką kość, np. w charakterze ozdoby, talizmanu czy kultowego naczynia¹², dałoby się nazwać zabytkiem – m.in. w związku z tym, że to dzieło człowieka – o tyle pochowane szczątki trudno tak sklasyfikować. W jakimś zakresie można byłoby tu posiłkować się art. 6 ust. 1 pkt 3 przywołanej ustawy, który wskazuje m.in. cmentarzyska i kurhany jako przykłady zabytków archeologicznych. Tu jednak pojawiają się kolejne problemy, związane z różnicą pomiędzy cmentarzyskiem a cmentarzem. W obu przypadkach brakuje definicji legalnych. Można wszak założyć, że pojęcie „cmentarzysko” odnosić się będzie do czasów odległych, a „cmentarz” do czasów nam współczesnych – na to mogłaby wskazywać Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm), w której

10 Por. M. Trzciniński, *Definicja zabytku archeologicznego – problemy i kontrowersje wokół stosowania prawa*, [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa 2014, s. 115–122.

11 E. Jastrzębska, *Muzealizacja szczątków...*, dz. cyt., s. 39–43.

12 Przykłady takie podaje m.in. P. Urbańczyk, dz. cyt., s. 146–147.

de facto brakuje kluczowej przecież definicji cmentarza. Pojawiła się ona dopiero w art. 2 pkt 4 projektowanej ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (projekt z dnia 23 września 2021 r.)¹³. O ile zatem cmentarzyska i kurhany, o których wspomina art. 6 ust. 1 pkt. 3 ustawy o zabytkach, można byłoby potraktować jako zabytek nieruchomy, bo to konkretny teren wraz z powiązanymi z nim pochówkami (naziemnymi, podziemnymi), o tyle nie da się odnieść tej kategorii do czasów nowożytnych czy współczesnych, bowiem oba pojęcia mają w archeologii ugruntowane już konotacje.

Zatem nawet przy uznaniu, iż szczątki pochodzące z cmentarzysk i kurhanów są zabytkami archeologicznymi, pozostaje pytanie o te, które odkryte zostały poza wyżej wskazanymi miejscami, np. na polu bitwy lub w masowej, nieoznakowanej mogile osób zmarłych na choroby zakaźne. Jakiegokolwiek próby „naciągania” definicji wydają się nie tylko bezpodstawne, lecz wręcz bezprawne. Trudno się jednak dziwić wojewódzkim konserwatorom zabytków, którzy – wobec niedostatków legislacyjnych – próbują korzystać ze swoich uprawnień i każdą sprawę rozstrzygają osobno w ramach przysługującego im luzu decyzyjnego. Nie można też zapominać, iż jedną z ogólnych zasad kodeksu postępowania administracyjnego jest zasada legalizmu wyrażona w Kodeksie postępowania administracyjnego¹⁴. Wzmacnia ją dodatkowo Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵. Wydając decyzję lub postanowienie, organ administracji powinien również wyjaśnić merytorycznie ich zasadność (art.11 kpa). Przede wszystkim zaś powinien działać zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

13 „cmentarz – teren, na którym w zorganizowany sposób dokonano lub na którym można dokonywać pochowania zwłok, szczątków ludzkich lub popiołów ludzkich, z wyłączeniem budynków kultu religijnego”. W chwili składania niniejszego tekstu (grudzień 2021) ustawa ta jeszcze nie obowiązywała; Projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12351755/katalog/12819378#12819378> (dostęp: 30.10.2022).

14 Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 1960 nr 30 poz. 168 z późn. zm): „Organy administracji publicznej działają na podstawie przepisów prawa” (art. 6).

15 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483): „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa” (art. 7).

O tym, iż służby konserwatorskie mają problem z traktowaniem szczątków ludzkich odkrywanych podczas badań archeologicznych dotyczących czasów nam współczesnych, przekonują m.in. decyzje Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi (delegatura w Sieradzu)¹⁶ oraz decyzja nr 1498/2021 Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (DWKZ) z dnia 31 maja 2021 r., które jednoznacznie stwierdzają, iż szczątki ludzkie nie są zabytkiem (zabytkiem archeologicznym)¹⁷. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, iż kwestie dotyczące traktowania zwłok lub szczątków ludzkich nie zostały uwzględnione nie tylko w Ustawie z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, lecz są również w zasadzie nieobecne w Ustawie z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz. U.1997 nr 5 poz. 24 z późn. zm.). Jedynym punktem odniesienia może być art. 34, dotyczący etyki muzealniczej, który można potraktować jako generalną klauzulę, odsyłającą do standardów określonych w Kodeksie Etyki ICOM dla Muzeów (International Council of Museums)¹⁸. Oto treść tego przepisu: „Muzealnik w czasie pozostawiania w stosunku pracy w muzeum przestrzega ogólnie przyjętych norm etyki zawodowej”¹⁹. Dokument ten w pkt 2.5, zatytułowanym *Drażliwy materiał kulturowy*, odnosi się do tej problematyki²⁰. Uwzględnić należy również pkt 3.7²¹, a o samym eksponowaniu szczątków traktuje

16 Pismo z dnia 4.03.2016 WUOZ-Si-C.5161.3.2016.BGF.

17 Obie sprawy dotyczyły badań archeologicznych prowadzonych w związku z poszukiwaniami ofiar konfliktów zbrojnych (II wojna światowa) oraz ofiar zbrodni komunistycznych, a więc czasów współczesnych. W decyzji wydanej przez DWKZ odkryte przez archeologów rzeczy osobiste żołnierzy amerykańskich oraz fragmenty samolotu uznane zostały za zabytki archeologiczne, szczątki ludzkie wyłączono jednak do odrębnej procedury, prowadzonej przez właściwą miejscowo jednostkę prokuratury powszechnej, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego.

18 Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, tłum. S. Waltoś, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/poland.pdf> (dostęp: 14.12.2021).

19 Szerzej: Z. Cieślak, I. Gredka-Ligarska, P. Gwoździewicz-Matan, I. Lipowicz, A. Matan, K. Zeidler, *Ustawa o muzeach. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 482–484.

20 „Zbiory składające się ze szczątków ludzkich lub przedmiotów związanych z kultem religijnym można pozyskiwać tylko pod warunkiem, że będą one bezpiecznie przechowywane i traktowane z szacunkiem. Pozyskiwanie takich przedmiotów jest dopuszczalne ponadto jedynie w sposób zgodny ze standardami profesjonalnymi oraz interesem i wierzeniami społeczności lub grup etnicznych albo religijnych, w których one powstały”; Kodeks Etyki..., dz. cyt.

21 „Badania szczątków ludzkich oraz materiału mającego znaczenie religijne należy przeprowadzać w sposób odpowiadający standardom zawodowym i z poszanowaniem

zaś pkt 4.3²². Niestety, wszystkie wyżej wymienione regulacje posługują się pojęciami niedookreślonymi, enigmatycznymi – takimi jak „sposób odpowiadający standardom zawodowym” czy „zgodnie z zasadami postępowania profesjonalnego” – i bynajmniej nie odsyłają do konkretnych procedur. Nie ułatwiają tym samym postępowania z tak wrażliwym materiałem. Skuteczne rozwiązanie problemu eksponowania zwłok²³ lub szczątków ludzkich, przede wszystkim na muzealnych wystawach, wymaga precyzyjnych wytycznych. Można rzecz jasna zadać pytanie o to, czy prezentowanie tak wrażliwych obiektów jest w ogóle uzasadnione.

Nie mniej kłopotliwa jest procedura magazynowania szczątków ludzkich w muzeach. Przywołane powyżej regulacje nie wskazują konkretnych wytycznych lub dobrych praktyk ani do nich nie odsyłają. Muzealnicy muszą więc sami decydować, jak powinny być pakowane takie obiekty. Czy należy je przechowywać z innymi, czy może w specjalnie wydzielonym pomieszczeniu? Trzeba przecież w przypadku tego typu materiału uwzględnić nie tylko kwestie etyczne (dobra osobiste zmarłego), lecz także aspekty sanitarne. Do muzealnych zbiorów trafiają wszak kości osób zmarłych na choroby zakaźne itd. Niestety próżno szukać specjalistycznych regulacji w prawie krajowym.

Wyżej wymienione mankamenty prawne zdecydowanie nie ułatwiają pracy służbom konserwatorskim. Jeśli zatem wojewódzki konserwator zabytków uzna, że szczątki ludzkie pochodzące z badań archeologicznych nie są zabytkiem (zabytkiem archeologicznym), to będą one musiały zostać potraktowane zgodnie z procedurą, którą określa ustawa z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz towarzyszące jej akty

interesów oraz wierzeń społeczności, grup etnicznych lub religijnych, wśród których przedmioty te powstały”; tamże.

22 „Szczątki ludzkie i przedmioty związane z kultem religijnym należy wystawiać zgodnie z zasadami postępowania profesjonalnego, licząc się z interesami oraz wierzeniami członków społeczności i grup etnicznych lub religijnych, z których one się wywodzą. Należy je przedstawiać z największym wyczuciem taktu i z poszanowaniem godności ludzkiej wspólnej dla wszystkich ludzi”; tamże.

23 Warto przy tej okazji przypomnieć, iż na ekspozycjach muzealnych eksponuje się też niekiedy całe zwłoki. Muzeum Archeologiczne Południowego Tyrolu w Bolzano prezentuje w specjalnych warunkach zakonserwowane zwłoki Ötziego (Człowieka Łodu), a w Moesgaard Museum w Danii można na stałej ekspozycji oglądać Człowieka z Grauballe.

wykonawcze²⁴, czyli zostaną pochowane²⁵. Trzeba również uwzględnić obecność prokuratora w badaniach archeologicznych, co może dotyczyć sytuacji przypadkowego odkrycia przez archeologów NN zwłok lub szczątków ludzkich lub ujawnienia ofiar zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych, które zgodnie z art. 105 § 1 Kodeksu karnego²⁶ nie ulegają przedawnieniu. W obu sytuacjach prokurator będzie podejmował czynności na podstawie regulacji kodeksu postępowania karnego²⁷. Po zakończeniu oględzin zwłok lub szczątków ludzkich, prowadzonych przeważnie w zakładach medycyny sądowej²⁸, zostaną one pochowane zgodnie z regulacjami ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Jeśli natomiast wojewódzki konserwator zabytków zdecyduje, że odkryte w trakcie badań archeologicznych ludzkie szczątki to zabytek archeologiczny, wówczas – zgodnie z art. 35 ust. 3 ustawy o zabytkach – będzie musiał wskazać miejsce, w którym będą one przechowywane²⁹. Zgodnie z tym zapisem zabytki archeologiczne przekazywane mogą być

24 Przede wszystkim: Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków (Dz.U. 2011 nr 75 poz. 405) oraz Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wydawania pozwoleń i zaświadczeń na przewóz zwłok i szczątków ludzkich (Dz.U. 2007 nr 249 poz. 1866).

25 Prawo do pochówku jest jednym z naturalnych praw człowieka. Kwestie techniczne pogrzebu rozstrzyga m.in. art 12.1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Zwłoki mogą być pochowane przez złożenie w grobach ziemnych, w grobach murowanych lub katakumbach i zatopienie w morzu. Szczątki pochodzące ze spopielenia zwłok mogą być przechowywane także w kolumbariach. Trzeba jednak ponownie przypomnieć o planowanych zmianach w tym zakresie w związku z procedowanym projektem ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych.

26 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553 z późn. zm).

27 Oględziny zwłok (szczątków ludzkich) prowadzone zgodnie z art. 209 kpk, Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555, z późn. zm). W przypadku ujawnienia szczątków o nieustalonej tożsamości jednostki prokuratury powszechnej podejmują najczęściej postępowanie w ramach art. 155 kk (nieumyślne spowodowanie śmierci).

28 W przypadku materiału kostnego obok opinii lekarza medycyny sądowej często sięga się również po opinie antropologa sądowego.

29 Art. 35 ust. 3. Miejsce przechowywania zabytków archeologicznych odkrytych, przypadkowo znalezionych albo pozyskanych w wyniku badań archeologicznych bądź poszukiwań, o których mowa w art. 36 ust. 1 pkt 12, określa wojewódzki konserwator zabytków; przekazuje je, w drodze decyzji, w depozyt muzeum lub innej jednostce organizacyjnej, za jej zgodą.

w depozyt do muzeum lub „innej jednostki organizacyjnej”. To kolejne niedookreślone pojęcie, które wzbudza uzasadnione obawy co do tego, że zabytki archeologiczne (w tym niekiedy ludzkie szczątki) trafią w depozyt do podmiotów, które nie będą potrafiły zapewnić właściwych warunków przechowywania³⁰.

Muzea mające w swoich zbiorach szczątki ludzkie nadają im przeważnie status depozytu. Praktykę tę tłumaczyć można uzasadnionymi obawami muzealników, co w związku z sygnalizowanymi powyżej ułomnościami legislacyjnymi jest całkowicie zrozumiałe. Uznanie ludzkich szczątków za muzealia mogłoby okazać się kłopotliwe, przesądzałoby bowiem o ich statusie własnościowym³¹ i nakładało jednocześnie szereg obowiązków i uprawnień, które szczegółowo określa rozdział 4 ustawy o muzeach.

Gdy mowa o niedostatkach legislacyjnych, trzeba przypomnieć, iż na gruncie obowiązującego prawa funkcjonują legalne definicje pojęć: „zwłoki” oraz „szczątki ludzkie”. Można je znaleźć w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi z dnia 7 grudnia 2001 r. (Dz.U. 2001 nr 153 poz. 1783). Według niego zwłoki to „ciało osób zmarłych i dzieci martwo urodzonych bez względu na czas trwania ciąży” (§ 2), a za szczątki ludzkie uznaje się „a) popioły powstałe ze spalenia zwłok; b) pozostałości zwłok wydobytych przy kopaniu grobu lub w innych okolicznościach; c) części ciała ludzkiego odłączone od całości” (§ 8).

W procedowanym projekcie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych zaproponowano nowe brzmienie obu definicji³².

W uzasadnieniu projektu nowej ustawy znaleźć można zupełnie trafne argumenty, zarzucające obowiązującej ustawie z 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych anachroniczność i poważne luki prawne. Pośród proponowanych rozwiązań pojawiają się m.in. nowe formy pochówku, w tym również rozsypanie prochów na polu pamięci oraz

30 Pojawiają się przy tej okazji uwagi, iż owe „inne jednostki organizacyjne” mogą nie chcieć udostępniać przechowywanych zabytków do badań naukowych itd.

31 Zgodnie z art. 21 ustawy o muzeach muzealiami są rzeczy ruchome i nieruchomości stanowiące własność muzeum i wpisane do inwentarza muzealiów. Muzealia stanowią dobro narodowe.

32 „Szczątki ludzkie – pozostałości lub fragmenty zwłok” (art. 2 pkt 38); „zwłoki – ciało osoby zmarłej lub części ciała pozwalające na jej identyfikację, w tym dzieci martwo urodzone bez względu na czas trwania ciąży” (art. 2 pkt 40).

możliwość przechowywania urny z prochami w miejscu zamieszkania bliskich zmarłego. Próżno tam jednak szukać regulacji, które wyszłyby naprzeciw sygnałom o niedostatkach związanym z kwestią przechowywania lub pochówku zwłok lub szczątków odkrywanych podczas badań archeologicznych. Art. 55 potwierdza jedynie obowiązek dokonania pochówku.

Tym samym zdiagnozowany już problem wciąż pozostaje nierozwiązany. Można bez trudu przewidzieć, iż szczątki ludzkie odkrywane w wyniku intensywnego rozwoju archeologii czasów najnowszych będą coraz częściej kłopotliwe dla urzędów konserwatorskich. Jeśli zatem wojewódzki konserwator zabytków nie uzna ich za zabytki (zabytki archeologiczne), to miast trafić do muzeum lub innej jednostki organizacyjnej, będą musiały – zapewne na koszt prowadzącego badania archeologa – zostać pochowane. Na jakim cmentarzu? Wydaje się, iż na komunalnym, bo skoro nie można jednoznacznie zidentyfikować zmarłego, pochowanie go na cmentarzu wyznaniowym byłoby cokolwiek niezręczne³³. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż odrębna procedura dotyczy grobów wojennych i cmentarzy wojennych³⁴. Trzeba pamiętać również, iż ustawa o cmentarzach³⁵ wyłącza z reżimu, który określają przepisy tej ustawy, wszystkie „archeologiczne prace wykopaliskowe” wykonywane poza terenami cmentarzy³⁶. Jak jednak mają postąpić archeolodzy, którzy odkryją ludzkie szczątki poza terenami cmentarzy, tego nadal nie wiemy. Czy mogą przewozić je własnym transportem

33 Chodzi o różne uwarunkowania kulturowe dotyczące pochówku (zwłaszcza w judaizmie i islamie). Odrębne komplikacje mogą pojawić się w sytuacji, kiedy konieczne okaże się zorganizowanie pochówku na cmentarzu wyznaniowym.

34 Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 1933 nr 39 poz. 311 z późn. zm.).

35 Art. 19. Przepisy niniejszej ustawy dotyczące ekshumacji i przewożenia zwłok nie odnoszą się do archeologicznych prac wykopaliskowych dotyczących grobów i cmentarzy położonych poza terenem cmentarzy objętych niniejszą ustawą.

36 Choć trzeba przypomnieć, iż archeolodzy coraz częściej pracują na terenach czynnych cmentarzy, czego przykładem są badania archeologiczne organizowane przez Instytut Pamięci Narodowej na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu (szerzej: K. Szwaagrzyk, *Cmentarz Osobowicki we Wrocławiu. Pola ofiar komunizmu*, Warszawa 2021). Badania archeologiczne prowadzone były również na Cmentarzu Powązkowskim (tzw. Łączka). W trybie badań archeologicznych dokonano w latach 2015–2016 ekshumacji dawnego cmentarza gminy ewangelicko-reformowanej przy ul. Ślężnej we Wrocławiu.

i przechowywać w domu? Czy jednak powinni się zastosować do ogólnych zasad związanych z transportowaniem i przechowywaniem zwłok lub szczątków?

Wobec braku konstruktywnych wytycznych w doktrynie konserwatorskiej oraz ewidentnych luk prawnych nietrudno przewidzieć, iż wojewódzkie urzędy konserwatorskie będą różnie oceniać status odkrywanych podczas badań archeologicznych szczątków ludzkich. W zasadzie to już ma miejsce. Chaos doprowadzić może do tego, że prowadzący badania archeolodzy w momencie dokonania takiego odkrycia znajdują się w pułapce. Jeśli wojewódzki konserwator zabytków nie uzna szczątków za zabytek archeologiczny, to żadne muzeum ich nie przyjmie (w każdym razie nie powinno tego zrobić)³⁷. Jest oczywiste, iż takie obiekty mają walory naukowe i historyczne i powinny zostać poddane badaniom. Trzeba tu przypomnieć, iż nieumiejętne przechowywanie i transportowanie ludzkich szczątków może zostać uznane za przestępstwo znieważenia zwłok³⁸.

Nie ulega wątpliwości, iż odkrywane przez archeologów ludzkie szczątki mogą stać się źródłem wielu cennych informacji naukowych. Badania antropologiczne dostarczają wiedzy na temat kondycji zdrowotnej dawnych populacji, ich sposobów odżywiania, przebytych schorzeń, a niekiedy są pomocne w określeniu przyczyny śmierci itd. Szczególne zainteresowanie towarzyszy badaniom szczątków znanych osobistości, w tym postaci historycznych³⁹.

Czy jednak po zakończonych analizach szczątki ludzkie powinny zostać pochowane czy też należy je przechowywać nadal jako potencjalny materiał do dalszych, bardziej zaawansowanych badań, prowadzonych przy

37 Przypomnieć również trzeba, iż polskie muzea archeologiczne od lat zmagają się z niewystarczającą powierzchnią magazynową. Problem dotyczy przede wszystkim gromadzenia tzw. materiału masowego napływającego sukcesywnie w związku z prowadzeniem badań archeologicznych; szerzej: L. Czerniak, *Niechciane zabytki*, [w:] *Prawo muzeów*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, Warszawa 2008.

38 „Kto znieważa zwłoki, prochy ludzkie lub miejsce spoczynku zmarłego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2” (art. 262 § 1 kk).

39 Por. M. Trzeciński, *Kryminalistyczne i archeologiczno-sądowe badania zwłok i szczątków ludzkich o znaczeniu historycznym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, nr 4 (14), s. 51–62. Można tu przypomnieć również badania prof. J. Gąssowskiego prowadzone we Fromborku w latach 2004–2005 w związku z poszukiwaniami grobu Mikołaja Kopernika.

użyciu nowych technologii itd.? Wydaje się oczywiste, iż przechowywanie wszystkich odkrywanych podczas badań archeologicznych obiektów tego typu byłoby bezcelowe, m.in. ze względu na ich masowość i ograniczone walory naukowo-historyczne. Zatem konieczna jest selekcja tak specyficznego materiału, prowadząca do zachowania reprezentatywnego zbioru, którego cechy wskazują na konieczność dalszego przechowywania. Reszta powinna zostać pochowana. Trudno sobie wyobrazić, aby muzea lub placówki naukowe stały się repozytoriami ludzkich szczątków na masową skalę. Trzeba jednak, mając na uwadze dynamiczny rozwój archeologii czasów najnowszych, dostrzec istotę tego problemu i starać się go rozwiązać.

W świetle przedstawionych powyżej nieścisłości czy wręcz ewidentnych luk prawnych dotyczących postępowania z odkrywaniem podczas badań archeologicznych ludzkimi szczątkami (ich magazynowaniem oraz ewentualną ekspozycją) konieczne wydaje się stworzenie odrębnej kategorii obiektów, które chronione będą na gruncie przepisów prawnych w sposób szczególny. Należy zwrócić uwagę, aby ten wyjątkowo wrażliwy rodzaj materiału badawczego został specjalnie potraktowany i poddany odpowiednio opracowanym procedurom. Zaproponowałbym kategorię nazwaną roboczo „zwłoki lub szczątki ludzkie o znaczeniu historycznym i naukowym”. Pojęcie to powinno być umocowane w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawie o muzeach, a stosowne akty wykonawcze (rozporządzenia) powinny określić techniczne warunki przechowywania i ewentualnej ekspozycji tak wrażliwego materiału⁴⁰. Podjęcie prac nad uregulowaniem tych kwestii wydaje się sprawą pilną i absolutnie niezbędną. Przy tworzeniu nowych standardów ochrony można posiłkować się funkcjonującymi z powodzeniem od lat szczegółowo przygotowanymi opracowaniami, które przyjęto m.in. w Anglii (*Guidance for the Care of Human Remains in Museums*)⁴¹.

40 Przy tworzeniu definicji tych pojęć istotne będzie zakreszenie cezury chronologicznej. Samo bazowanie na wartości naukowej i historycznej może okazać się niewystarczające. Problem ten pojawił się przy stosowaniu definicji zabytku (zabytku archeologicznego), w którym brak jest wyraźnej cezury czasowej.

41 Dokument ten szczegółowo określa warunki przechowywania, konserwacji i publicznej ekspozycji tego typu zbiorów: Department for Culture, Media and Sport (DCMS), *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, London 2005, <https://www.britishmuseum.org/sites/default/files/2019-11/DCMS-Guidance-for-the-care-of-human-remains-in-museum.pdf> (dostęp: 18.12.2021).

Bibliografia

- Cieślik Z., Gredka-Ligarska I., Gwoździwicz-Matan P., Lipowicz I., Matan A., Zeidler K., *Ustawa o muzeach. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Czerniak L., *Niechciane zabytki*, [w:] *Prawo muzeów*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, Warszawa 2008.
- Department for Culture, Media and Sport (DCMS), *Guidance for the Care of Human Remains in Museums*, London 2005, <https://www.britishmuseum.org/sites/default/files/2019-11/DCMS-Guidance-for-the-care-of-human-remains-in-museum.pdf> (dostęp: 18.12.2021).
- Europejska Konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona), sporządzona w La Valetta dnia 16 stycznia 1992 r. (Dz.U. 1996 nr 120 poz. 564).
- Jastrzębska E., *Muzealizacja szczątków ludzkich. Problem akcesji i ewidencji. Raport*, Warszawa 2022.
- Jastrzębska E., *Prawne aspekty eksponowania szczątków ludzkich w muzeach polskich*, „Muzealnictwo” 2015, t. 56.
- Jastrzębska E., *Zwłoki czy zabytki – ustawodawstwo vs intuicja w kwestii archeologicznych szczątków ludzkich*, [w:] *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, red. K. Zdeb, Warszawa – Zielona Góra – Głogów – Legionowo 2018.
- Kobyliński Z., *Źródła archeologiczne czy święte kości przodków. Kulturowe uwarunkowania traktowania kości ludzkich z wykopalisk*, [w:] *Znaleziska archeologiczne. Problemy konserwacji, inwentaryzacji i przechowywania*, red. K. Zdeb, Warszawa – Zielona Góra – Głogów – Legionowo 2018.
- Kodeks Etyki ICOM dla Muzeów, tłum. S. Waltoś, <https://icom.museum/wp-content/uploads/2018/07/poland.pdf> (dostęp: 14.12.2021).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483).
- Piekalski J., *Archeologia historyczna w Europie Środkowej. Kilka wstępnych uwag*, „Ochrona Zabytków” 2017, nr 2.
- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wydawania pozwoleń i zaświadczeń na przewóz zwłok i szczątków ludzkich (Dz.U. 2007 nr 249 poz. 1866).

- Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków (Dz.U. 2011 nr 75 poz. 405).
- Szwagrzyk K., *Cmentarz Osobowicki we Wrocławiu. Pola ofiar komunizmu*, Warszawa 2021.
- Trzciński M., *Definicja zabytku archeologicznego – problemy i kontrowersje wokół stosowania prawa*, [w:] *Prawo ochrony zabytków*, red. K. Zeidler, Warszawa 2014.
- Trzciński M., *Kryminalistyczne i archeologiczno-sądowe badania zwłok i szczątków ludzkich o znaczeniu historycznym*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2016, nr 4 (14).
- Trzciński M., *Praktyczne problemy realizacji badań archeologicznych w związku z prowadzeniem poszukiwań ofiar zbrodni komunistycznych*, „Kurier Konserwatorski” 2017, nr 14.
- Urbańczyk P., *Trudna historia zwłok*, t. I: „Wrócisz do ziemi”, Toruń 2020.
- Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o grobach i cmentarzach wojennych (Dz.U. 1933 nr 39 poz. 311 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. 1959 nr 11 poz. 62 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 1960 nr 30 poz. 168 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach (Dz.U. 1997 nr 5 poz. 24 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553, z późn.zm).
- Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz.U. 2003 nr 162 poz. 1568 z późn. zm).